CZWARTEK 3 czerwca 1948 r.
Nr 153 (1182) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG
Cena 5 zł

„Naród grecki sam zadecyduje o swej przyszłości"

Pokojowe propozycje

greckiego rządu demokratycznego

Reżim ateński w ślepym zaułku

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że na ostatnim posiedzeniu greckiego rządu demokratycznego w dniu 30 maja postanowiono ogłosić deklarację o następującym brzmieniu:

„Rząd demokratyczny jest zawsze gotów poprzeć wysiłki, zmierzające do przywrócenia porządku wewnętrznego w Grecji przez samych Greków pod następującymi warunkami:

1) Prawa demokratyczne narodu zostaną bezwarunkowo zabezpieczone.

2) Niezawisłość narodowa będzie ustanowiona bez interwencji z zewnątrz.

3) Naród grecki zadecyduje sam o swej przyszłości...".

Na posiedzeniu rządowym omówiono obecną sytuację wojskową i polityczną w Grecji. Stwierdzono, że rozdźwięki w łonie partii monarcho-faszystowskich wzrosły, a trudności gospodarcze, polityczne i wojskowe znacznie się wzmogły. **Polityka gospodarcza i finansowa rządu ateńskiego stoi pod znakiem bankructwa. Skandaliczne defraudacje, korrupcja i kradzieże dezorganizują życie gospodarcze.** O słabości i klęskach reżimu ateńskiego świadczy okoliczność, że monarcho-faszyści i ich amerykańscy protektorzy czynią wszystko co w ich mocy, aby świat nie dowiedział się prawdy o Grecji. Tym należy tłumaczyć mord popełniony na dzienikarzu amerykańskim Polaku, którego korespondencje ujawniały prawdziwy stan rzeczy w Grecji.

Masowe egzekucje patriotów greckich i weteranów walk partyzanckich przeciwko Niemcom są aktem bezsilnej wściekłości reżimu ateńskiego, ponoszącego na każdym odcinku klęskę za klęską. Wszystkie ofensywy monarcho-faszystowskie i amerykańskie w Grecji północnej, na Peloponezie, w Tessalii i w Grecji środkowej załamały się natomiast armia demokratyczna odniosła poważne sukcesy. Mimo dużych trudności rozszerzyła ona teren swej działalności, skonsolidowała swe pozycje i poczyniła krok naprzód w walce o wyzwolenie Grecji.

Cierpieniom narodu greckiego należy obecnie położyć kres — stwierdza rezolucja przyjęta przez rząd demokratyczny. Dlatego rząd demokratyczny deklaruje gotowość poparcia starań, mających na celu przywrócenie porządku i pokoju w Grecji.

Mylą się ci, którzy sądzą, że deklaracja taka jest objawem słabości. Wręcz przeciwnie, armia demokratyczna zwiększyła w ciągu ostatniego roku swe szeregi i jest zdolna do poważnych operacji wojskowych.

Jeżeli monarcho-faszyści odrzucą propozycje pokojowe, to dadzą oni jeszcze raz wyraz swemu stanowisku, sprzecznemu z interesami Grecji. Wówczas armia demokratyczna podejmie z większą siłą swe działania przeciwko zdrajcom ateńskim.

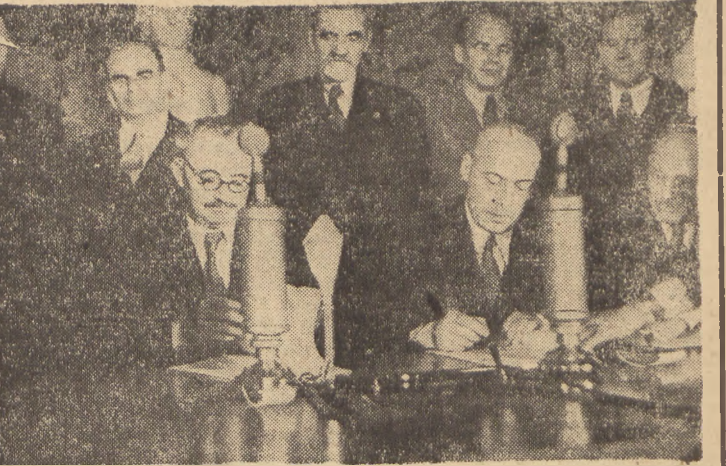

Dnia 29 maja została podpisana w Belwederze umowa o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Bułgarią. Na zdjęciu premier Cyrankiewicz (po prawej) i premier bułgarski Dymitrow w czasie podpisywania umowy.
Foto SAP

Złodziejskie machinacje „przemysłowców"

Drugi dzień sensacyjnego procesu o sabotaż gospodarczy

Katowice. Drugi dzień sensacyjnego procesu o sabotaż gospodarczy przeciwko inż. Konradowi Fangorowi i towarzyszom rozpoczął się zeznaniami oskarżonego Jerzego Krokowskiego, który jest krewnym Fangora a w firmie „Torpedo" pracował od września 1945 r. przy czym od 15 listopada 1946 r. zajmował stanowisko prokurenta.

Krokowski zeznaje, że Fangor wezwał go w sierpniu 1945 r. telegraficznie do Krakowa i zaproponował mu pracę w firmie „Torpedo". We wrześniu przybył do Katowic i stąd skierowany został do Wrocławia, gdzie spotkał się w hotelu „Monopol" z oskarżonym Adamczykiem, który objaśnił go, że chodzi o stworzenie bazy surowcowej na terenie Wrocławia. Krokowski miał tu współpracować z oskarżonym inż. Meissnerem.

Zbiórka czy szaber?

Na samym wstępie swych zeznań Krokowski stara się zbić zarzuty aktu oskarżenia tłumacząc, że wszystkie nielegalne transakcje przeprowadzone zostały przed objęciem przez niego prokury w dniu 15. 11. 1946 r. Wykonywał on tylko polecenia swego szefa, którym był Fragor.

Zaangażowany przez Fangora na teren Wrocławia pobierał początkowo 7.500 zł miesięcznie uposażenia. We Wrocławiu miał on rzekomo za zadanie nadzór nad pracownikami zajętymi przy zbiórce złomu i nad odstawieniem tego złomu do magazynu inż. Meissnera, który zlecał przewóz i płacił za wysyłkę.

Z dalszych zeznań Krokowskiego wynika, że zbiórka złomu we Wrocławiu odbywała się czasem dość dziwnie. Robotnicy bowiem z polecenia Meissnera i pod nadzorem Krokowskiego zbierali nie tylko złom porzucony na ulicach, ale dobierali się i do składnic złomu, jak to miało naprzykład miejsce w firmie Maślankowski i in. Leżący tam masowo złom, stanowiący mienie poniemieckie załadowano do wagonów i wysyłano do Katowic przy czym Krokowski był rzekomo przekonany, iż Meissner ma zezwolenie na tego rodzaju zbiórkę, którą przerwał dopiero pełnomocnik władz przemysłowych woj. wrocławskiego w październiku 1945 r. Krokowski został we Wrocławiu jeszcze do 20 listopada po czym wrócił do Katowic.

Likwidacja „lewej kasy"

Jeżeli chodzi o tzw. „lewą kasę" firmy „Torpedo" do której wpływały zyski nielegalnych transakcji, Krokowski przyznaje, że o istnieniu tej kasy wiedział od czerwca 1946 r.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś w numerze:

W sprawie wystąpienia Watykanu

Głos przedstawicieli nauki i sztuki na Śląsku

Katowice. Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Kultury, Instytutu Śląskiego i Polskiego Związku Zachodniego odbyło się w dniu 29 maja br. w Instytucie Śląskim w Katowicach zebranie czołowych przedstawicieli świata naukowego i kulturalnego województwa śląsko-dąbrowskiego.

Na zebraniu gruntownie i źródłowo przedyskutowano stanowisko Watykanu w sprawie polskiego stanu posiadania na Zachodzie. Następnie zebrani po wyczerpującej i wszechstronnej wymianie opinii, uchwalili jednogłośnie podane poniżej oświadczenie, zaopatrując je swymi własnoręcznymi podpisami w celu podania do publicznej wiadomości.

Oświadczenie brzmi jak następuje:

Od dłuższego już czasu trwa na zachodzie Europy akcja, której ostrze zwraca się głównie przeciw krajom ludowej demokracji, przeciw naturalnym i przyrodzonym prawom narodu polskiego do Ziem Zachodnich i do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Szczytowym punktem tej akcji było przemówienie amerykańskiego ministra Byrnesa w Sztuttgarcie, którego wykrętna antydemokratyczna argumentacja, spotkała się z ostrą odprawą całej opinii polskiej.

Ostatnio do tej kampanii przyłączył się głos Papieża Piusa XII, który dotknął boleśnie i oburzył opinię polską. Dotknął, gdyż *naród polski, w masie swej wyznający zasady religii katolickiej, miał prawo oczekiwać dla historycznych, słusznych rozstrzygnięć poczdamskich poparcia ze strony owej najwyższej instancji kościelnej, której zdawał się być dostatecznie wiernym.*

Zebrani pracownicy nauki, sztuki i kultury, instytucje kulturalne, artystyczne i kulturalno-społeczne, organizacje uczestników walki z Niemcami oraz więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień, zebrani w dniu 29 maja 1948 roku w Katowicach, *protestują przeciwko wystąpieniu Papieża Piusa XII.*

Wystąpienie to nosi wszelkie cechy politycznej akcji Watykanu przeciw Polsce Demokratycznej.

Wystąpienie to *dodaje otuchy tym elementom niemieckim, które odsuwają się od akcji demokratyzacji* i denacyfikacji Niemiec, czekając na chwilę odwetu, na odpowiedni moment dla niepoczytalnych rewizjonistycznych wykroczeń.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zbiory w Europie będą obfite

Londyn. Dzięki utrzymującej się pomyślnej pogodzie przewiduje się, że tegoroczne zbiory europejskie mogą być znacznie wyższe od zeszłorocznych. Gdyby przyjąć, że na obecnym obszarze uprawy wydajność plonów utrzymała się na zeszłorocznym poziomie, Czechosłowacja i Polska stałyby się eksporterami zbóż, a Francja stałaby się samowystarczalną.

Nowe oblicze Szczecina

Potężne miasto — park

Sztuczne jeziora pośród zieleni

Szczecin (API). Ukończone zostały prace nad szczegółowym planem rozbudowy Szczecina.

Obszar Szczecina obejmuje ponad 30 tys. ha, więc dwa razy więcej niż Warszawa. Na obszarze tym zamieszka pół miliona mieszkańców. W dzielnicy centralnej zgrupowane będą urzędy, instytucje publiczne, banki, domy towarowe, teatry, kina itp. Główną arterią będzie Al. Niepodległości. Wzdłuż biegnących nad Odrą Wałów Chrobrego skoncentrują się instytucje przemysłowe. Sieć arterii ruchu szybkobieżnego nie będzie przecinana w jednym poziomie z ulicami miasta.

Odbudowa Szczecina będzie szła w kierunku wschodnim. Naokoło miasta tworzone będą 5—10 tysięczne osiedla robotnicze przegradzane pasami zieleni.

Zieleń będzie królowała na terenie całego miasta. Ruiny całego szeregu dzielnic zostaną zniwelowane, nawiezione ziemią i obsadzone drzewami. **Olbrzymi park zieleni połączy odległy Lasek Arkoński z brzegami Odry przy Wałach Chrobrego. Na terenie tego olbrzymiego parku założone zostaną trzy sztuczne jeziora.**

Na Odrze zostaną utworzone międzynarodowe ośrodki sportów jachtowego i wioślarsko - kajakowego. Na Jeziorze Dąbski powstanie ośrodek regatowy.

Odbudowany i pyszniący się morzem zieleni Szczecin stanie się w przyszłości miastem — parkiem.

Zaciekłe walki o Czang-Czun

Chińska armia ludowa w ofensywie

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że chińska armia ludowa przeszła do nowej ofensywy na froncie Shangtung. Według doniesień dzienników, 100-tysięczna armia ludowa zbliża się od południa do Tsinan, stolicy prowincji Shantung. Tsinan jest poważnie zagrożony od czasu zajęcia przez wojska ludowe miast Tajan i Feiheng, ewakuowanych w poniedziałek przez wojska rządowe. Gwałtowne walki trwają również w pobliżu Younoheng, oddalonego o 150 km na południ.-wschód od Tsinan.

Bardziej na południe oddziały chińskiej armii demokratycznej podjęły ataki w pobliżu Hsochow, węzła kolejowego na linii Lung-hai-Tien-Sin.

Zaciekłe walki toczą się również o Czang-Czun (północna Mandżuria). Czang-Czun właściwie jest już całkowicie otoczony przez wojska ludowe. Żywność i amunicja dostarczana jest obrońcom miasta jedynie drogą lotniczą.

W prowincji Yehol. oddziały armii ludowej oblegają stolicę Czengten.

— Niech pan sobie wyobrazi, aresztowano Pipsztyckiego!
— Za poglądy?
— Tak. Sprzedawał papier na lewo.

Rys. Gwidon Miklaszewski

Wiedeń. Do Wiednia przybyła polska delegacja handlowa celem przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia polsko-austriackiej umowy handlowej. Obecna polsko-austriacka umowa handlowa wygasa 31 lipca br.

Zawieszenie broni w Palestynie

Żydzi i Arabowie przyjęli decyzję Rady Bezpieczeństwa

Lake Success (ob. wł.). Do Lake Success nadeszła wiadomość, że **rząd państwa Izrael, oraz Liga Arabska przyjęły decyzję Rady Bezpieczeństwa odnośnie 4-tygodniowego zawieszenia broni w Palestynie.** Na specjalnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciele Agencji Żydowskiej i państw arabskich zawiadomią o tym oficjalnie członków Rady.

Wydaje się, że jedna i druga strona przyjęła propozycję Rady pod pewnymi warunkami, które ujawnią w czasie posiedzenia.

Rząd żydowski wydał rozkaz armii żydowskiej wstrzymania ognia o godz. 3 nad ranem czasu palestyńskiego. Dotychczas nie ma wiadomości czy Liga Arabska również wydała podobny rozkaz swym żołnierzom. Premier Egiptu Nokraszi Pasza oświadczył, że Liga Arabska sprzeciwia się imigracji Żydów do Palestyny.

W czasie trwania zawieszenia broni w Palestynie rozjemca ONZ hr. Bernadotte usiłować będzie drogą bezpośrednich rozmów z Żydami i Arabami dojść do pokojowego załatwienia problemu palestyńskiego.

Po raz pierwszy w dniu wczorajszym samoloty żydowskie bombardowały trzykrotnie stolicę Transjordanii Aman. Jak donoszą z źródeł arabskich 25 osób zostało zabitych w czasie nalotu. Bomby padły na pałac króla Abdula.

Smuts przyjął mandat

Londyn (PAPA). Jak donosi agencja Reutera, były premier Unii Południowo-Afrykańskiej generał Smuts przyjął mandat poselski ofiarowany mu przez członka jego partii Clarka, reprezentującego wschodnią Pretorię.

Z całej Polski

Brzeg. Wielka fabryka półproduktów chemicznych „Rokita" w Brzegu uruchomiła produkcję barwników syntetycznych.

Gdynia. W Gdyni powstaje 5-piętrowy gmach o kubaturze 20 tys. m sześc., w którym znajdą pomieszczenie wszystkie instytucje rybackie.

Warszawa. W bież. roku wyjedzie z Warszawy na kolonie letnie 4.378 dzieci, w tym 2.430 bezpłatnie lub ulgowo.

Warszawa. W Warszawie dobiega końca remont gmachu b. Biblioteki Krasińskich, spalonej przez Niemców w powstaniu warszawskim.

Elbląg. W Elblągu uruchomiona zostanie wkrótce wielka montownia samochodów.

Kraków. 12 członków bandy „Mściciela" stanęło przed Wojsk. Sądem Rejonowym na sesji wyjazdowej w Rabie Wyżnej. Za przestępstwa sąd skazał wszystkich na kary od 1 — 6 lat więzienia.

Białystok. W ostatnich tygodniach w północnych powiatach województwa białostockiego znów pojawiły się dziki.

Złodziejskie machinacje „przemysłowców"

(Dokończenie ze strony pierwszej)

lecz nigdy nie otrzymał z niej żadnych sum, mimo, że Adamczyk i Fangor proponowali mu dodatkowe wynagrodzenie. Lewa kasa istniała według zeznań Krokowskiego do listopada 1946 r. po czym ze względu na to, że w firmie przeprowadzona była kontrola skarbowa on sam zniszczył częściowo niektóre kwity oraz polecił urzędniczce Stabińskiej zniszczenie ewentualnych kompromitujących dowodów kasowych.

W ten sposób lewa kasa, przez którą przeszły grube miliony, przestała istnieć w czasie, gdy sumy z niej pochodzące ugrzęzły już w kieszeniach wspólników.

Kolorowe transakcje

Bardzo obszernie zeznaje Krokowski o transakcjach przeprowadzonych metalami kolorowymi, lecz wypiera się winy twierdząc, iż nie wiedział o tym jakoby były nielegalne. Poza tym były one przeprowadzone rzekomo bądź to przez samego Fangora, Adamczyka, względnie Meissnera. Przyznaje jedynie, że w związku z kontrolą skarbową wystosował do Meissnera list z zaznaczeniem, że chodzi o sprawę poufną. W liście tym wzywał Meissnera do wystawienia odpisu listów na dostawę przesłanych ilości metali w formie oryginałów, które mogły by być przedstawione władzom skarbowym.

Po ukończeniu zeznań Krokowski dostaje się w krzyżowy ogień pytań prokuratorów. Przyznaje, iż wiedział, że firma „Torpedo" chodzi krętymi ścieżkami i starał się rzekomo zrobić wszystko, aby uzdrowić stosunki.

Prokurator mjr. Szauber zwraca się do oskarżonego o podanie co zrobił, aby wydobyć firmę z bagna, w jakim ją zastał. Krokowski nie umie jasno odpowiedzieć i w końcu załamuje się i płacze, skutkiem czego Sąd zarządza przerwę.

Po przerwie prokurator Szauber ponawia pytanie:

— Co pan zrobił jako prokurent, aby uzdrowić stosunki w firmie?

Oskarżony: (po namyśle) Wolę, aby o tym mówili świadkowie.

Prokurator tłumaczy, że w interesie oskarżonego leży podanie wszystkich okoliczności, mogących go odciążyć i tłumaczy, że Krokowski jako prawnik winien sobie zdawać sprawę z tego, że do jego obowiązków należało zwracać uwagę na wszystkie nieformalności i nielegalne transakcje w firmie.

Oskarżony tłumaczy, że usiłował prowadzić prawidłową księgowość, lecz przyznaje, że po objęciu prokury po Adamczyku nie rzeprowadził nawet inwentaryzacji.

Kiedy w maju 1947 r. urzędnicy Komisji Specjalnej opieczętowali lokal firmy „Torpedo", Krokowski rzekomo dla zaspokojenia pretensji pracowników polecił sprzedać pewną ilość cyny znajdującą się w magazynach firmy. Kiedy Sąd stwierdza rozbieżność między zeznaniami złożonymi w śledztwie i na rozprawie, Krokowski załamuje się po raz drugi i wybucha ponownie płaczem.

Po szeregu pytań obrony, mających na celu odciążenia samego Krokowskiego i reszty oskarżonych Sąd przystępuje do przesłuchania głównego oskarżonego inż. Konrada Fangora.

Zeznania Fangora

Na wstępie swych zeznań Fangor kreśli swoją działalność przedwojenną. Utworzył firmę „Polhap", a następnie wszedł do spółki, która zorganizowała walcownię w Dziedzicach oraz fabrykę „Pionier". Specjalnością jego były metale nieżelazne i obrabiarki. Dla zakupu złomu odkupił firmę „Torpedo" w Katowicach. Przyznaje, że „Polhap" reprezentował w dziale obrabiarek szereg firm niemieckich. Znajomość ze Schmitzkem datowała się ze zjazdu odlewników w 1938 r., na którym Schwitzke był przewodniczącym. Znajomość tę wykorzystał w czasie okupacji dla utrzymania akcji walcowni w Dziedzicach. Opowiada, że mógł utrzymać akcje oraz firmy „Polhap" i „Torpedo" gdyby był chciał skorzystać z interwencji swego zięcia Schindlera, który „musiał" wstąpić naturalnie do partii hitlerowskiej, bo inaczej „nie byłby mógł być asystentem na uniwersytecie". Oskarżony zrezygnował z tej interwencji, gdyż jak mówi — nie chciał być traktowany inaczej, niż wszyscy Polacy. Przyznaje później, że min. Beck z żoną był dwa razy gościem w jego domu, a ze Składkowskim widział się raz w Dziedzicach. Tłumaczy następnie swą działalność na terenie „Generalnej Guberni" po odkupieniu firmy „Polhap". Przeczy, jakoby w jego domu bywali oficerowie niemieccy i gestapowcy. Bywał tylko w mundurze jego zięć oraz brat zięcia. Przychodził również do biura pewien SS-owiec, syn kupca tekstylnego w Wiedniu, któremu Fangor wypłacał pewne kwoty wzamian za co, mieszkająca we Wiedniu córka Fangora otrzymywała od ojca owego SS-owca różne materiały tekstylne bez kartek. W zeznaniach swoich Fangor kaja się, stwierdzając, że dziś widzi, iż popełnił błąd, bo nie zrozumiał intencji nowego życia gospodarczego. W więzieniu zrozumiał, że kapitalizm się zdegenerował, doszedłszy do takich adsurdów, jak ogromne koncerny amerykańskie, a przegrał nie umiejąc rozwiązać kwestii bezrobocia.

Analizując w dłuższych wywodach pojęcie złomu przyznaje dalej, że sposób prowadzenia transakcji w firmie „Torpedo" był jego wielką pomyłką życiową. Przyznał również, że prowadził „lewą kasę".

Dalszy ciąg procesu odbędzie się w dniu dzisiejszym. (lcb)

*

Na skutek omyłki zecerskiej zniekształcone zostało w naszym wczorajszym sprawozdaniu procesowym nazwisko jednego z oskarżycieli mjr. Szaubera, co niniejszym prostujemy.

Prezydenci Brna i Ostrawy

przybywają do Wrocławia

Wrocław (st). Celem nawiązania dalszej ściślej współpracy pomiędzy Morawami a województwem wrocławskim i szczecińskim, przybywa w dniu 5 bm. na Dolny Śląsk i do Szczecina delegacja z Brna i Morawskiej Ostrawy z wojewodami i prezydentami tych miast na czele.

Wycieczka liczyć będzie ogółem 19 osób. Goście przyjeżdżają z rewizytą do Polski, gdyż, jak wiadomo, w kwietniu br. na Morawach bawiła delegacja polska z wojewodami wrocławskim i szczecińskim oraz prewodniczącymi WRN na czele.

Goście przyjadą samochodami w dniu 5 bm. do Kudowy, skąd wyjadą na zwiedzenie Wałbrzycha, Solic Zdroju, Dzierżoniowa i Białego Kamienia. W dniu 6 bm. przyjadą goście czechosłowaccy do Wrocławia, gdzie odbędzie się o godz. 17 uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, na którym przedstawiciele bratniego narodu wręczą władzom miejskim urny z prochami polskich męczenników o wolność z roku 1848. Na skwerze przed ratuszem w rynku nastąpi symboliczne zasadzenie drzewa przyjaźni między miastem Brnem a Wrocławiem.

Zilliacus przyjeżdża do Polski

Warszawa. (obsł. wł.) W najbliższym czasie przybędzie do Polski poseł bryt. partii pracy, Zilliacus, na zaproszenie Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Zilliacus wygłosi prelekcje na temat ruchu robotniczego w Wielkiej Brytanii, w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Gdańsku. (g)

W sprawie wystąpienia Watykanu

(Dokończenie ze strony pierwszej)

Wystąpienie to zawiera *propagandę uczuciową na rzecz Niemiec*, pomniejsza natomiast w bezprzykładny sposób ogrom wojennych zbrodni niemieckich.

Odzyskanie przez Polskę ziem piastowskich Papież przedstawia jako odwet „za wydarzenia na obszarach między Wisłą a Wołgą".

Tego rodzaju niezgodna z prawdą dziejową i polityczną argumentacja stanowi *poparcie odwiecznej, nacjonalistycznej tendencji „Drang nach Osten"* oraz sprzymierzonych dzisiaj z nią *zakusów anglosaskich podżegaczy wojennych*.

Zebrani nie mają potrzeby przypominać w całej rozciągłości zbrodni niemieckich przeciw Polsce, przeciw pokojowi, przeciw kulturze i nauce, przeciw Kościołowi polskiemu.

Zebrani stwierdzają, że *po niemieckiej stronie leży wina w zniszczeniu Ziem Zachodnich, po polskiej zaś stronie cały ciężar ich odbudowy*.

Oświadczenie niniejsze zebrani podpisują *w pełnym poczuciu praw Polski do Ziem Zachodnich* i sprawiedliwości dziejowej, jaka wyraziła się także przez zgodne z zasadami humanitaryzmu wysiedlenie Niemców z terenu państwa polskiego.

Zebrani spodziewają się, że do głosu tego *przyłączą się również i inni przedstawiciele społeczeństwa polskiego, a także — i to nie na końcu — polskie władze kościelne*, którym taką wydatną pomocą służy Rząd Polski przy odbudowie życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich, przy ratowaniu mienia kościelnego i odbudowie świątyń, powalonych przez wojnę.

Wyraźne określenie swojego stanowiska w tej sprawie przez polskie duchowieństwo zebrani uważają za konieczne, tym więcej, że już po opublikowaniu listu papieskiego, episkopat polski ogłosił swój list pasterski, w którym nie tylko nie odgradza się od ostatniego wystąpienia watykańskiego, ale wszczyna kampanię światopoglądową i to w ten sposób, że uderza w *niezależne od wszelkich światopoglądów, materialne i moralne podstawy odbudowy i gospodarczej suwerenności państwa polskiego.*

Szczególnej zaś wymowy politycznej nabiera fakt udzielenia w liście tym młodzieży polskiej błogosławieństwa „od grobu świętego Stanisława, biskupa i męczennika", co wobec pozostałej treści listu stanowi odwołanie się do *średniowiecznych tradycji walki Kościoła z Państwem.*

ZEBRANI GŁOSEM SWOIM SOLIDARYZUJĄ SIĘ Z TWÓRCZYM WYSIŁKIEM 5 MILIONÓW POLAKÓW, ZAMIESZKUJĄCYCH ZIEMIE ZACHODNIE I WYRAŻAJĄ PEWNOŚĆ, UZASADNIONĄ PRACĄ I GŁĘBOKĄ PATRIOTYCZNĄ POSTAWĄ LUDU POLSKIEGO, ŻE NIC NIE JEST W STANIE NARUSZYĆ CAŁOŚCI ZIEM RZECZYPOSPOLITEJ I JEDNOŚCI NARODU.

Berek Jerzy — kurator Śl.-Dąbr. Okręgu Szkolnego, Bożek Arka — b. wiceprezes Zw. Polaków w Niemczech Dzielnica I, Mgr Chmura Zdzisław — prezes Śl.-Dąbr. Okręgu Zw. Inw. Wojennych, Fitelberg Grzegorz — dyrektor Orkiestry Symf. Polsk. Radia w Katowicach, mgr. Hierowski Zdzisław — literat, dr Izdebski Zygmunt — kierownik Śl.-Dąbr. Okręgu Pol. Zw. Zachodniego, Kocot Maria — przewodnicząca Woj. Zarządu Ligi Kobiet, prof. inż. Ruczewski Władysław — rektor Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Kwietniewski Józef — b. inspektor Zw. Harcerstwa Polskiego w Niemczech, mgr Ligęza Józef — sekretarz gen. Woj. Rady Kultury, dr Lisak Józef — rektor Wyższ. Studium Nauk Społ.-Gosp. w Katowicach, dr Lutman Roman — prezes Woj. Rady Kultury, dyr. Inst. Śląskiego, prezes Tow. Przyj. Nauk, Łojko Czesław — prezes Śl.-Dąbr. Zw. Nauczycielstwa Polsk., dr Miczą Adam — rektor Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, Morcinek Gustaw — literat, Pawliczek Stanisław — prezes Śl.-Dąbr. Okr. Zw. b. Więźniów Politycznych, Petruczynik Feliks — wicepr. Woj. Rady Kultury, dr Pieter Józef — dyrektor Inst. Pedagogicznego w Katowicach, płk. Redlich Bolesław — wicepr. Śl.-Dąbr. Okręgu Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, inż. Rotkiewicz Tadeusz — rektor Wyższej Szkoły Gosp. Wiejskiego w Cieszynie, Rudziński Jan — prezes Śl.-Dąbr. Okr. Zw. Zaw. Muzyków, Staszewski Stefan — prezes Śl.-Dąbr. Okręgu Zw. Zaw. Dziennikarzy, Szewczyk Wilhelm — prezes Śl.-Dąbr. Okręgu Zw. Zaw. Literatów, Woytowicz Bolesław — prof. Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, Wyrożemski Marian — prezes Śl.-Dąbr. Okręgu Zw. Zaw. Artystów Plastyków, płk. Ziętek Jerzy — prezes Zarz. Główn. Zw. Wet. Powstańców Śląskich, Żytecki Edward — prezes Śl.-Dąbr. Okręgu Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich.

*

Gliwice. W związku z listem Watykanu do biskupów niemieckich senat Politechniki Śląskiej w Gliwicach powziął dnia 25 maja br uchwałę następującej treści:

„Senat Politechniki Śląskiej z przykrością dowiedział się z listu Stolicy Apostolskiej do biskupów niemieckich o jej antypolskim stanowisku i gorąco protestuje przeciwko tendencjom Watykanu naruszenia zachodnich granic Rzeczypospolitej przez przywrócenie na odwiecznie polskich ziemiach nadodrzańskich i bałtyckich panowania magnatów pruskich — spadkobierców brutalnego zakonu krzyżackiego i krwiożerczych książąt germańskich".

Nowy dowód hitlerowskiego bestialstwa

Masowy grób pomordowanych

odkryto na terenie Huty Batory w Chorzowie

Chorzów (rś). Robotnicy huty „Batory" zatrudnieni przy robotach ziemnych dokonali na placu, pod tylnym parkanem rozgraniczającym teren huty od ogródków działkowych, niezwykłego odkrycia. Na głębokości 60 cm jeden z robotników wykopał but męski, w którym tkwiła jeszcze stopa ludzka, w stanie dość silnego rozkładu. O odkryciu powiadomiono natychmiast kierownictwo huty i Milicję.

Dnia 31 ub. m. w obecności przedstawicieli M.O. komendy miasta Chorzowa, dr Galocza i władz prokuratorskich wszczęto prace ekshumacyjne, mające na celu wydobycie reszty zwłok. W trakcie dalszego kopania znaleziono 11 trupów ułożonych w 2 warstwach.

Dnia 1 czerwca biegły sądowy dr Pragłowski z Katowic w obecności przedstawicieli M.O. i prowadzącego w tej sprawie dochodzenia kierownika sekcji śledczej m. Chorzowa p. Gawalewicza rozpoczął pomiary ekshumowanych zwłok. Stwierdzono na wszystkich czaszkach otwory od kul rewolwerowych, przeważnie od tyłu głowy, co wskazuje na to, że ludzie ci zostali rozstrzelani. Większość pomordowanych miała przy sobie dokumenty, przeważnie legitymacje wydane przez władze niemieckie. Niektóre z powodu długotrwałego leżenia w wilgoci, uległy częściowemu zniszczeniu. Mimo to, zdołano odcyfrować większość nazwisk i stwierdzić, że 8 pomordowanych, to robotnicy sprowadzeni ze Związku Radzieckiego, którzy mieszkali w obozie nazywanym „Erika" w Świętochłowicach. Z trzech pozostałych, jednego nie udało się zidentyfikować, u drugiego stwierdzono tylko, że pochodzi ze Sławkowa, u trzeciego zaś, że jest to Jerzy Tlołka ur. w 1924 r. a zam. w Świętochłowicach, przy ul. Kolejowej 26.

Władze udały się natychmiast pod wskazanym adresem, gdzie jak się okazało mieszkają rodzice zamordowanego, którzy do dnia dzisiejszego nie wiedzieli co się stało z ich synem. Jak zeznała Tlołki matka, w 1945 r. na dwa dni przed wkroczeniem żołnierzy radzieckich, syna z domu zabrało gestapo i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wiadomo było poza tym, że utrzymywał on bliższe stosunki z robotnikami ukraińskimi, wespół z którymi przygotowywał obsadzenie huty „Florian" w Świętochłowicach strażą bezpieczeństwa, której celem było niedopuszczenie do ewentualnego zniszczenia huty przez ustępujących Niemców. Do grupy tej należało 25 osób, wszystkie w młodym wieku, w tym dwie kobiety, które zostały aresztowane i zginęły. Należy przypuszczać, że w innym miejscu znajduje się podobny drugi grób zbiorowy, w którym musiano zakopać zwłoki pozostałych 14 osób.

Jak wykazały dochodzenia, w sprawę likwidacji tej grupy zamieszanych jest wiele osób, członków niemieckiego „Werkschutzu" huty „Florian". Niektórzy z nich, przebywający jeszcze na naszym terenie, zostali aresztowani.

Okręgowa Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce i władze milicyjne zwracają się za naszym pośrednictwem do tych wszystkich, którym znane są bliższe szczegóły tej zbrodni do zgłoszenia się w lokalu Komisji w gmachu Sądu przy ul. Andrzeja w Katowicach lub w sekcji śledczej Komendy M.O. m. Chorzowa w Chorzowie — Batorym.

Dochodzenia trwają.

Nowy ambasador czechosłowacki w Warszawie

Warszawa (PAP). W dniu 1 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador czechosłowacki Frantisek Pisek, powitany na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza i członków ambasady czechosłowackiej w Warszawie.

Przegląd prasy

Po wyborach w Czechosłowacji

Cała dzisiejsza prasa czechosłowacka zamieszcza na czołowych miejscach obszerne sprawozdania z przebiegu niedzielnych wyborów do nowego Zgromadzenia Narodowego i komentuje żywo wyniki głosowania.

Wszystkie stołeczne pisma czeskie, komentując wyniki wyborów do parlamentu, stwierdzają, że wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego stworzyło odpowiednie warunki dla spokojnej i twórczej pracy w przyszłości.

Dziennik *„Mlada Fronta"* podkreśla przede wszystkim zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego w Słowacji, gdzie 86 % ludu słowackiego potępiło w manifestacyjnym głosowaniu dotychczasową politykę b. stronnictwa demokratycznego i opowiedziało się za jednolitą i niepodzielną Republiką Czechosłowacką.

Organ czeskiej partii ludowej *„Lidova Demokracie"* pisze m. in., iż wyniki niedzielnych wyborów przekonały cały świat, że w Czechosłowacji skończyła się raz na zawsze era kapitalizmu i liberalnej demokracji, że naród czechosłowacki pragnie kroczyć drogą ludowej demokracji ku socjalizmowi.

Dziennik socjalistyczny *„Svobodne Slovo"* podkreśla znaczenie wyborów z punktu widzenia polityki międzynarodowej, stwierdzając, że wielkie zwycięstwo Frontu Narodowego potwierdza niezbicie, iż Czechosłowacja nie stanie się nigdy Grecją ani Palestyną, ani też Włochami.

Również i pozostałe dzienniki: *"Pravo Lidu"*, *„Obrana Lidu"*, *„Narodni Osvobozeni"* i *„Zemedelske Noviny"* komentują w analogiczny sposób zwycięstwo Frontu Narodowego w tegorocznych wyborach parlamentarnych Czechosłowacji.

Opolanie wracają z Francji

Czescy repatrianci wyjechali z Bytomia

Dziedzice (ZAP). Do Dziedzic nadszedł duży, 45-wagonowy transport repatriacyjny z Francji, a mianowicie z Metzu. **Przyjechały m. in. 653 osoby, z czego 246 osób — to Polacy z terenu Ziem Odzyskanych, którzy zmuszeni zostali przez Niemców do służby wojskowej i dostali się do niewoli francuskiej.** Po zidentyfikowaniu ich jako Polaków zostali oni na mocy specjalnego porozumienia polsko - francuskiego zwolnieni z niewoli i powrócili do kraju.

Spośród pozostałych 407 osób, reemigrujących do Polski, **mniej więcej 30 proc. stanowią górnicy, którzy pracowali we francuskich kopalniach węgla, obecnie zaś znajdą zatrudnienie w kopalniach polskich. Natomiast reszta przybyłych, to rolnicy.**

Ponadto do Dziedzic przybył duży transport repatriacyjny z Lauf w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Transport liczył 21 wagonów, w których przyjechało do kraju 431 osób. W ramach transportu przysłano też do kraju dla odcierpienia kary 157 więźniów polskich, skazanych przez sądy okupacyjne za różne przestępstwa kryminalne. Więźniów tych skierowano z Zebrzydowic do Cieszyna. Wreszcie poza transportami, na własną rękę przyjechało jeszcze 7 osób z Brazylii i po jednej — z Czechosłowacji i Jugosławii.

Bytom (ZAP). W ramach wymiennej akcji repatriacyjnej wyjechało z Bytomia w specjalnym wagonie 4 repatriantów - Czechów.

Wymiana lekarzy — specjalistów

między Polską i Stanami Zjednoczonymi

Gdynia. (PAP) Pod protektoratem światowej organizacji zdrowia przy Organizacji Narodów Zjednoczonych *zapoczątkowana została wymiana uczonych i specjalistów w dziedzinie medycyny i służby zdrowia, pomiędzy Polską a USA.*

W Stanach Zjednoczonych przebywała z ramienia wspomnianej organizacji grupa polskich lekarzy, która w ciągu trzech miesięcy zapoznała się z najnowszymi osiągnięciami medycyny amerykańskiej.

31 bm. wrócił do kraju jeden ze wspomnianych lekarzy polskich, prof. dr Antoni Dobrzański, dziekan Wydziału Medycznego Uniwersytetu Warszawskiego — laryngolog.

Jednocześnie przybyli dwaj wybitni specjaliści amerykańscy, a mianowicie dr Erwin Kohn i dr Louis Pelzak. Dr Kohn jest dyrektorem Służby Uniwersyteckiej, która z ramienia organizacji Służby Zdrowia pod protektoratem ONZ wysyła do Polski grupę amerykańskich i nieamerykańskich profesorów medycyny. Dr Kohn pozostanie w Polsce 2 miesiące, w tym czasie zwiedzi szpital im. Kościuszki w Piekarach, wyposażony i urządzony głównie przez Komitet Służby Uniwersyteckiej, będący pod jego kierownictwem. Dr Pelzak, wybitny chirurg z Chicago, pozostanie w szpitalu w Piekarach w przeciągu 6 następnych miesięcy.

Zgon wicepremiera rządu jugosłowiańskiego

Belgrad (PAP) Jak doniosła agencja Tanjug dnia 1 czerwca zmarł w Belgradzie w wieku lat 82 wicepremier rządu jugosłowiańskiego i przywódca partii republikańskiej, Jasza Prodanowicz.

9 wyroków śmierci

na morderców z UPA

Warszawa (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał w dniu 28 maja br. wyrok w sprawie 22 członków band leśnych UPA, które dokonały wielu pojedyńczych i zbiorowych morderstw, połączonych z niszczeniem wsi, osiedli i zbiorów. Część oskarżonych brała udział w zamordowaniu śp. gen. Świerczewskiego.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Brewko Eustachy, Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Sowa Stefan, Hamerski Stefan, Wojciechowski Emil, Bilous Jarosław, Tenik Andrzej i Gecza Piotr — na karę śmierci.

Michaliszyn Bazyli, Szpyrka Michał, Kowal Wasyl i Stefura Andrzej — na karę dożywotniego więzienia.

Tchir Iwan, Biesiada Iwan, Szpynda Michał i Zubal Iwan — na karę 15 lat więzienia.

Wawerczak Dymitr i Moskalik Michał — na karę 14 lat więzienia.

Homyszczak Wojciech na 12 lat więzienia oraz Hodowanych Iwan i Makarow Wasyl — na 10 lat więzienia.

Wybory na Kubie

Nowy Jork (PAP). Na wyspie Kuba rozpoczęły się we wtorek rano wybory prezydenta republiki kubańskiej, wiceprezydenta, gubernatorów 6 prowincji wyspy oraz 54 senatorów i 70 członków Izby Reprezentantów.

Przywódcy czterech głównych partii politycznych ubiegają się o stanowisko prezydenta republiki: dr Carlos Prio Socarras z ramienia partii rządowej, dr Ricardo Nunez Portuona z ramienia koalicji liberalno-demokratycznej, dr Eduardo Chibas z ramienia partii ludowej i dr Juan Marinello z ramienia partii ludowo-socjalistycznej.

Według konstytucji republiki Kuba, prezydent sprawuje swą władzę w ciągu 4 lat.

Edmund Osmańczyk

(Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego“)

Reforma walutowa w Niemczech

Berlin, w maju 1948.

Przed trzema laty, uczestnicząc jako korespondent wojenny w historycznym widowisku zdobywania Berlina, przechodziłem z Marianem Brandysem obok zrujnowanego silnie Banku Rzeszy. Był to odcinek frontowy. Wokół grzmiała strzelanina. Przesuwając się ostrożnie do wskazanej nam placówki odpoczęliśmy chwilę w gmachu Banku, zajętego już przez żołnierzy sowieckich. W korytarzu stała jakaś rozbita skrzynia, a pod nogami chrzęściły stosy małych kartek papieru. Schyliłem się, by zobaczyć co to za druki, lecz zobaczywszy w ręku garść niemieckich banknotów, rzuciłem je z pogardą na ziemię. — Wydawało się bowiem nie tylko mnie, ale wszystkim żołnierzom, depcącym papierowy pieniądz Trzeciej Rzeszy, iż ta marka niemiecka traci swą przymusową wartość w tych oto ostatnich dniach wojny. — „Niemcy będą mogli tapetować swe mieszkania“ — mruknął Brandys z widoczną przyjemnością wywołując kopaniem stosów banknotów, drażniący szelest zdeptanej siły finansowej Niemiec.

Lekceważenie nasze niemieckiej marki było uzasadnione nie tylko radosną wyższością zwycięzcy. W naszych książeczkach wojskowych mieliśmy już obok złotych polskich nowe marki niemieckie, tzw. alianckie, wydrukowane w r. 1944 w Moskwie i Waszyngtonie, w przewidywaniu katastrofy walutowej hitlerowskiej marki. Jakież było moje zdumienie, kiedy w trzy miesiące później, przyjechawszy do Berlina na konferencję poczdamską, stwierdziłem, iż *marka hitlerowska jest nadal niemieckim środkiem płatniczym* obok marki alianckiej. Zjawisko to trwa już trzy lata, przy czym, kiedy w r. 1945 i 1946 próbowano jeszcze na czarnej giełdzie tworzyć stosunek marki niemieckiej do alianckiej (początkowo 200 m. n. za 100 m. a., później 170:100, 140:100), to od r. 1947 kurs wzajemny się zrównał 1:1.

Fenomen tego rodzaju możliwy był w Niemczech wyłącznie dzięki zdyscyplinowaniu społeczeństwa, które utrzymało w mocy całą siatkę Schachtowych zarządzeń o nienaruszalności wyznaczonych płac i cen, a tym samym utrzymało umowność wartości pozbawionych jakiegokolwiek pokrycia kawałków papieru, wydrukowanych za czasów Hitlera przez Bank Rzeszy, dziś nie istniejący.

Do dyscypliny tej przyczynili się również w dużym stopniu okupanci, podwyższający podatki i uruchamiający ponownie kasy oszczędności, n. b. oblegane przez masy pracującej ludności, która sądzi, iż wpłacając co miesiąc na konto 20 — 50 RM, otrzyma tę samą sumę po reformie walutowej.

Bezwartościowy pieniądz

Niemniej jasne jest, że żadna normalna gospodarka nie może opierać się na pieniądzu bezwartościowym, o którym nawet nie wiadomo, ile jest go w obiegu. Nie udało się bowiem ustalić, ile marek wydrukowano w latach hitlerowskich, ile zostało zniszczonych w działaniach wojennych, a ile pozostało poza Niemcami i stamtąd wpływa bez kontroli do Niemiec. Niewątpliwie w latach 1946/47 ilość marek na rynku niemieckim była olbrzymia, co spowodowało niezwykłe dysproporcje cen między czarnym rynkiem a normalnymi zarobkami pracującej ludności, których przeciętna, tak jak przed wojną, wynosi 150 — 300 marek. W tym to okresie papieros na kartki kosztował 3 fenigi, a na czarnym rynku od 6 do 10 marek. Mimo to miliony papierosów zagranicznych rzucanych było na rynek i znajdowały odbiorców, choć cena jednej paczki (20 sztuk) odpowiadała pensji miesięcznej niemieckiego robotnika. Zjawisko to posiada swe wytłumaczenie właśnie w nadmiarze bezwartościowego pieniądza. Masa towarowa na rynku czarnym była i jest niewielka. Każda więc rzecz, choćby to był tylko papieros czy guma do żucia, znajdzie natychmiast nabywcę, dysponującego bezużyteczną gotówką. Dwa lata jednak niezwykle wysokich podatków spowodowały zmniejszenie się poważnie ilości pieniądza w obiegu i w chwili obecnej można zauważyć coraz bardziej powszechny brak gotówki obrotowej. Ceny na czarnym rynku nie spadają jednak, a to z przyczyny zapowiadanej od 8 miesięcy reformy walutowej. Szczęśliwi posiadacze towarów sprzedają niechętnie, tyle tylko, ile potrzeba im na życie w nadziei, iż nowa waluta uczyni ich bogatymi w pełnowartościowy towar.

Skomplikowane zagadnienia

Reforma walutowa w Niemczech nie jest jednak zagadnieniem wyłącznie gospodarczym, bowiem wówczas byłaby przeprowadzona już dawno. Jest to najbardziej skomplikowane zagadnienie polityczne, łączące się z wielką grą międzynarodową o Niemcy zjednoczone lub podzielone.

W r. 1947 władze okupacyjne sowieckie zaproponowały przeprowadzenie, zgodnie z układem poczdamskim, reformy walutowej wspólnej dla całych Niemiec. Przygotowania posunęły się bardzo daleko, tak że 10 kwietnia br. spodziewano się odpowiedniej uchwały Rady Kontrolnej Niemiec. Od 18 marca br. Rada Kontrolna na czas nieokreślony przestała się zbierać, a propozycja sowiecka, aby mimo to Komisja Finansowa Rady prowadziła nadal swe prace przygotowawcze do reformy walutowej, została odrzucona przez trzy mocarstwa zachodnie. Jasne się stało wówczas, że Ameryka dąży bezkompromisowo do stworzenia zachodniego państwa niemieckiego z osobnym rządem i z własną walutą, konieczną dla miliardowych kredytów z planu Marshalla, przeznaczonych na odbudowę przemysłu Niemiec zachodnich. Wspólna natomiast waluta narzuca ustaloną w Poczdamie jedność gospodarczą Niemiec, będącą przeciwieństwem założeń planu Marshalla.

Sprawa nie jest jednak tak łatwa do przeprowadzenia. Poza Ameryką w sprawach Niemiec zachodnich posiada również pewien głos Anglia i Francja, która zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa podziału Niemiec w sposób ostateczny.

„Westmark“

Niemcy okupowane w dotychczasowej formie dają powód do wielu nieporozumień między mocarstwami, ale przy dobrej woli pozwalają wciąż jeszcze na jakiś rozsądny kompromis, doprowadzający do traktatu pokojowego i... zakończenia okupacji. Podział Niemiec natomiast przekreśla możliwości kompromisu i zmusza do utrzymywania okupacji Niemiec w nieskończoność, co w szerokim zakresie oznacza trwały podział Europy. Stąd też na ostatniej konferencji trzech mocarstw zachodnich w Londynie Francja starała się odwlekać utworzenie rządu Niemiec zachodnich i wprowadzenie „westmarki“, jak w prasie niemieckiej nazywa się już przyszłą ew. walutę zachodnio-niemiecką, w odróżnieniu od „ostmarki“ strefy sowieckiej.

Władze sowieckie z uporem, godnym tej sprawy, domagają się wciąż wypełnienia umowy poczdamskiej i przez wspólną reformę walutową stworzenia jedności gospodarczej Niemiec. I mimo trwającego nadal skłócenia okupantów, ostatnio pojawiają się coraz częściej opinie, iż stanowisko sowieckie znajdzie zrozumienie strony zachodniej, obawiającej się jednak konsekwencji ostatecznych bezkompromisowego podziału Niemiec. Czy ta optymistyczna przepowiednia okaże się prawdziwą, pokaże przyszłość. Wydaje się jednak pewne, że w roku 1948 zniknie hitlerowska marka, zastąpiona nową walutą.

Edmund Osmańczyk.

Przed Wystawą Ziem Odzyskanych

Dźwigi pracują dzień i noc

(REPORTAŻ WŁASNY)

Wrocław, w czerwcu

Dwa dźwigi pracują nieustannie — dzień, czy noc, niedziela, czy święto. W pazury swych ramion chwytają z ziemi jedną po drugiej stalowe szyny i z niesłychaną lekkością wnoszą ku górze. Tam już czekają na nie na rusztowaniach wsparci robotnicy. H-o-o-p, h-o-o-p, — pokrzykują. Lśnią potem ich obnażone ciała, napinają się mięśnie, gdy ciężką szynę przesuwają poziomo na miejsce jej przeznaczenia, potem ujmują nity i kilku wprawnymi ruchami łączą elementy ze sobą. Nowe żebro przybyło ogromnemu szkieletowi gmachu!

Fragment „Pawilonu Czterech Kopuł“, gdzie pokazane będą zniszczenia wojenne, oraz problemy dochodu społecznego i państwowego, węgla, Odry i portów.

Obok betoniarka miesi miękkie, szare ciasto, z którego ręce murarzy odleją płyty na pokrycie dachu w drewnianych formach. Tu cegła, jedna przy drugiej układana, wypełnia wydartą przez bombę dziurę w ścianie, tam pneumatyczny świder wierci otwór. Jak ptaki na gałęziach roje robotników obsiadły okrakiem mieniącą się czerwienią w słońcu konstrukcję. Walą młoty, zgrzytają piły...

Świadectwo potęgi polskiego przemysłu

Tak rodzi się pawilon ciężkiego przemysłu w części „A“ problemowej terenów Wystawy Ziem Odzyskanych. Ukute i odlane w Nadodrzańskich Zakładach „Wagmo“ w Zielonej Górze elementy konstrukcji stalowej, montuje tu „Mostostal‘. Zbiorowym wysiłkiem powstaje potężny gmach o 40 tys. m^3 kubatury, gmach, mający dać świadectwo potęgi polskiego przemysłu. Za kilka tygodni hala ta napełni się stukiem, rozdudni hukiem maszyn eksponatów, — od najbardziej skomplikowanych cudów techniki konstrukcyjnej, do małych, prostych, niepokaźnych. Będą przeważnie „na chodzie‘, by jeszcze dobitniej zademonstrować dzieło rąk polskiego robotnika tych ziem. Opodal, na otwartej przestrzeni, wyrośnie chodnik kopalniany. Kto ciekaw, pozna tu pracę górnika.

Tereny „B“ — dział społeczno-gospodarczy. Królowa Wystawy — Hala Ludowa z satysfakcją przygląda się usuwaniu resztek pozostałości niemieckich „bunkrów“.

Atrakcja „pawilonu prostokątnego“

Nie wiadomo, czy dla zadokumentowania ścisłej łączności ciężkiego przemysłu z rolnictwem, czy też po prostu dla wygody zwiedzających, mały, przerzucony na wysokości I piętra mostek, zespoli te dwa naprzeciw siebie leżące pawilony. Tymczasem na skrzydłach fantazji przemierzamy tę odległość w przestworzach, by znaleźć się w pięknym „pawilonie prostokątnym“ — wyżywienia i rolnictwa. Podczas gdy na piętrze skoncentrował się tu mózg Wystawy — dyrekcja techniczna, w głównej hali rzemieślnicy dokazują cudów stolarskiej roboty. Mimo dużego zasobu wyobraźni trudno się w tym zorientować: jakieś olbrzymie rusztowanie ustawiono pośrodku, obok stosy cieniutkich listewek, jakieś drewniane „kołyski“ na kształt łodzi rybackich.

Tajemnice te skwapliwie wyjaśnia nam p. Kolendowa, kierowniczka robót.

— *Na owo zagadkowe rusztowanie „nałożona“ będzie plastyczno-świetlna mapa o ogromnej powierzchni 200 m^2.*

— *A co na niej? — pytamy zaintrygowani.*

— *Bogactwo rolnicze Ziem Odzyskanych i wszystko co one dają krajowi w zakresie wyżywienia. A te „kołyski“ drewniane to po prostu pomysłowe gablotki dla map i plansz samoobracalnych. Nie na tym jednak koniec atrakcji tego pawilonu. Zademonstrujemy tu bowiem, a raczej artystyczne kukiełki zademonstrują wzorowe gospodarstwo rolne, „wystąpi“ też autentyczny łan najautentyczniej w święcie falującego zboża.*

Śmiejemy się.

— *To ono tak na zawołanie będzie się kiwać? — A może to „tresowany“ łan?*

— *Nie, poruszać go będą dyskretnie umieszczone wentylatorki. Ale to wielka tajemnica...*

Miniaturowa Odra

Wędrujemy dalej do przyciągającego swą nazwą Pawilonu Czterech Kopuł. Łatwo się tu zgubić. Ustawiono w okrąg 4 identyczne, połączone ze sobą budyneczki, z racji swego przeznaczenia na okres Wystawy zmienią zupełnie swe bliźniacze oblicze. Na początek, tu bowiem zacznie się zwiedzanie części problemowej Wystawy, wykresy, modele i makiety jeszcze raz przypomną światu nasze zniszczenia wojenne. W następnej kopule zademonstruje się „Dochód społeczny i państwowy“ we wszystkich formach, jednak z wyjątkiem węgla, który jako największe źródło naszego dochodu państwowego wyodrębniony został i zajął 3-cią kopułę. Wreszcie ostatnia zapozna nas ze znaczenie Odry, portów rzecznych i morskich. Buduje tu się już omurowanie koryta, którym płynąć będzie miniaturowa Odra, radosna i dumna, że znów swe wody po polskiej ziemi toczy, że znów Polsce służyć może.

Na dziedzińcu między zwałami drzewa cieśla siekierą ciosa grube pnie. Brudnym rękawem ociera pot z czoła.

— *Ciężka praca? — pytam.*

— *Przecie widzicie.*

— *A na co te bele tniecie?*

— *Nie mom czasu na godanie,* odparł, *chcesz panna to se przyndz po szychcie.*

Termin będzie dotrzymany

Zapomniałam, że wszyscy tu się spieszą, że wszędzie wre gorączkowa praca. Bo ambicją ich jest skończyć na czas, dotrzymać wyznaczonych terminów. Mnożą się trudności, nieprzewidziane przeszkody, ale ich to nie zraża.

— *Ot, na przykład ta „kurczawka“ — mówi jeden z dozorujących budowę inżynierów — mamy kłaść fundamenty pod „ciężki przemysł“ i pod maszt „iglicę“, a tu woda i sypki piach. Musieliśmy pale wbijać, choć to bardzo żmudna praca. Ale już nadgoniliśmy tę stratę czasu — dodaje z uśmiechem.*

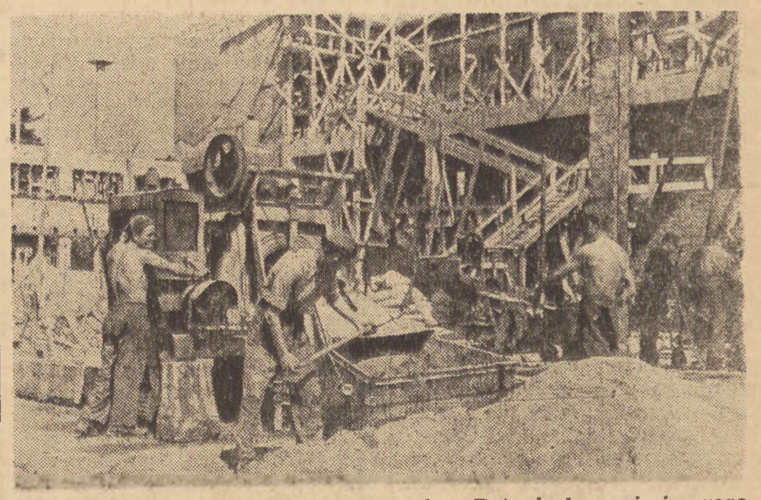

Rodzi się pawilon ciężkiego przemysłu. Betoniarka miesi szare ciasto, z którego powstaną płyty na pokrycie dachu.

Fot. „Film Polski“

Ale a propos „iglica“. Na samym środku obszernego dziedzińca, tuż przed Halą Ludową, wsparty na trzech „nogach“, stanie tu 100-metrowej wysokości smukły, stalowy maszt. Obecnie kończy się już kładzenie fundamentów i lada dzień „Mostostal“ przystąpi do montażu...

— *3 miliony zł. kosztowała wywózka gruzu z tego miejsca* — informuje nacz. dyr. techniczny Wystawy inż. Borowski, wskazując na okazały podłużny budynek. Pod działaniem kilku bomb dosłownie zapadł się w ziemię.

Dziś powstaje tu restauracja, wytworna i nowoczesna, z pięknym tarasem, skąd nie mniej piękny widok roztacza się na staw z otaczającą go malowniczą pergolą, obrośniętą dzikim winem. Oj, będzie tu gwarno i rojno za kilka tygodni!

Stąd blisko do Hali Ludowej, przysadzistej królowej Wystawy, gdzie odbywać się będą masowe pokazowe imprezy artystyczne. W kuluarach zaś znajdzie pomieszczenie wystawa historyczna, wojskowa i „człowieka“.

Wczoraj bunkry — dziś nowoczesne pawilony

Po przeciwnej stronie, asfaltowanej ul. Olszewskiego rozciąga się teren „B“ — dział społeczno-gospodarczy Wystawy o charakterze dydaktyczno-komercyjnym. Na obszarze, gdzie miesiąc temu jeszcze kilkadziesiąt niemieckich schronów (bunkrów) ryło ziemię, dziś — jak przysłowiowe grzyby po deszczu — rosną pawilony. Będzie ich tu w sumie 50.

Ten na prawo największy, drewniany, gdzie 80 par rąk umacnia dach i ściany, zmurszałe od starości, wprawia futryny do okien i szyby — to reprezentacyjny pawilon spółdzielców. Tuż obok przemysł miejscowy czaruje szlachetnymi liniami swego budynku, dalej PCH ustawia ściany i kończy fundamenty pod „Słodką wieżę“, na którą cieszą się już wszystkie wrocławskie dzieci. Jest tu i inicjatywa prywatna z okazałą, żelbetonową halą, jest... Niesposób jednak wyliczyć wszystkiego, co dzieje się na każdym bez mała metrze 50-hekt. powierzchni terenu Wystawy... Jest więc las stalowych ramion konstrukcji, wystrzelających w niebo, są stosy cegieł, desek, belek, żelastwa. Ciągną długim sznurem wozy i auta, zwożące piasek, żwir, cement, wapno, leżą sterty szyn, po których toczyć się będzie lokalna elektryczna kolejka wąskotorowa, obwożąc zmęczonych zwiedzaniem gości. Wszędzie zaś — niczym w mrowisku — uwijają się ludzie w gorączkowej pracy.

A ponad tym wszystkim jest coś, czego się opisać nie da. Coś co chwyta za serce, coś co napawa dumą na widok tylu tysięcy rąk pracujących dla gigantycznego dzieła — Wystawy Polskich Ziem Zachodnich, w polskim Wrocławiu, nad polską Odrą.

Irena Bednarek.

Obrady Polskiego Towarzystwa Historycznego

Rzeszów (PAP). W drugim dniu obrad walnego zjazdu delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego, które odbyły się w ośrodku muzealnym w Łańcucie, ustępujący zarząd główny Towarzystwa złożył sprawozdanie z działalności, w którym wykazał wzrastającą aktywność polskich historyków. Następnie obradowały 4 sekcje: działający od początku roku bieżącego Komitet Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów“, Komitet siódmego zjazdu historyków polskich, który odbędzie się we wrześniu br. we Wrocławiu, sekcja dydaktyczna oraz sekcja bibliograficzna. Ponadto odbyła się konferencja redaktorów 5 polskich czasopism historycznych.

W dniu tym wybrano również nowy zarząd główny PTH w następującym składzie: prezes — prof. dr Jan Dąbrowski (ponownie), wiceprezesi — profesorowie Tomkiewicz z Warszawy, N. Gąsiorowski z Łodzi, Vetulani z Krakowa, Tymieniecki z Poznania, Heynosz z Torunia. Sekretarz generalny docent Gieysztor, skarbnik dyr. Stebelski. Poza tym do zarządu weszli m. in. wiceminister Oświaty doc. Jabłoński, profesorowie Piwarski, Maleczyński, Dzwonkowski, Płoski, Kieniewicz i Sawicki.

W trzecim dniu obrad na zakończenie zjazdu odbyło się publiczne zebranie Towarzystwa z udziałem przedstawicieli władz i zaproszonych gości z terenu wojew. rzeszowskiego. Na zebraniu, które zagaił prezes zarządu prof. Dąbrowski, wiceprezes Towarzystwa prof. Tomkiewicz wygłosił prelekcję na temat „Konfederacja Łańcucka r. 1656“.

Zjazd zgromadził ogółem 75 delegatów ze wszystkich polskich ośrodków naukowych. Licznie było reprezentowane młode pokolenie historyków.

Spółdzielcy — literatom

WARSZAWA. (PAP) Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych zaproponował pisarzom należącym do Zw. Zaw. Literatów Polskich zorganizowanie wieczorów autorskich w domach wypoczynkowych spółdzielców. W zamian za jeden wieczór autorski w tygodniu członkowie Zw. Literatów otrzymywaliby dwutygodniowy bezpłatny pobyt w domach spółdzielców. Na tych warunkach mogą literaci korzystać z domów wypoczynkowych Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w Bierutowicach, Zakopanem, Bukowinie, Polanicy Zdroju i Ustce.

Otwarcie „Tygodnia Kultury" w Cieszynie

Cieszyn (tel.). Z okazji otwarcia „Tygodnia Kultury", odbyła się na Zamku Cieszyńskim tradycyjna majówka, w ramach której w części artystycznej wystąpiły z tańcami dzieci w charakterystycznych strojach, nadto odbyły się występy chórów Towarzystwa Spiewaczego w Cieszynie i dziecięcego, oraz solowe popisy śpiewacze p. Zielonki z Katowic. W konkursie za najpiękniejszy strój cieszyński pierwszą nagrodę Wojewódzkiej Rady Kultury w wysokości 5.000 zł przyznano p. Mikołajczykowi z Wisły.

Żywe zainteresowanie publiczności wzbudził występ humorystycznej grupy regionalnej zza Olzy, popularnego „Józka z pohybu".

Częstochowa (k). We wsi Kopaniny (pow. Częstochowa) wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu zagrody Marii Mączyńskiej. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny wraz z oborą. Wskutek silnego wiatru ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania Edwarda Jakubczaka i Antoniego Drożdża, które doszczętnie spłonęły. Straty wynoszą około 700.000 złotych.

Sprawy kulturalne Śląska

przedmiotem obrad Woj. Rady Narodowej

Katowice (rl) Druga część plenarnego posiedzenia WRN poświęcona była z okazji II Śląskiego Tygodnia Kultury, zagadnieniom kulturalno-oświatowym. Rada przyjęła rezygnację 2 członków Prezydium i 1 radnego, którym przewodniczący Tkocz złożył podziękowanie za dotychczasową pracę. Do Prezydium Rady powołano jednomyślnie rad. Petruczynika. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kultury dr Lutman złożył z kolei obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Rady.

Wojewódzka Rada Kultury została powołana do życia 18 lipca 1946 r. rozporządzeniem woj. gen. Zawadzkiego, *któremu mówca złożył w imieniu Rady i społeczeństwa gorące podziękowanie za wydatną pomoc i troskę o dobro rozwoju kulturalnego Śląska.* Głównym zakresem działalności Rady Kultury jest planowanie akcji kulturalnej i finansowanie placówek kulturalnych, oraz zagadnienia organizacyjne. Woj. Rada Kultury współpracuje z Kuratorium Szkolnym, uzgadnia swoją działalność z władzami, uwzględnia wnioski i dezyderaty terenu, udziela stypendiów i pomocy finansowej instytucjom kulturalnym, organizuje publiczne zebrania, poświęcone sprawom kultury. *Czwarte takie zebranie odbędzie się w najbliższą niedzielę w Nysie.* W tym celu kontynuować się też będzie nadal doroczne Tygodnie Kultury, powołano Komisje Świetlicowe oraz owocnie pracujące wydawnictwo taniej książki dla Śląska Opolskiego. Do 31 maja 1948 r. wpływy Woj. Rady Kultury wyniosły około 12 mil. zł z tym, że 93% tych funduszów otrzymano z Prezydium Rady Ministrów, Wydziału Wojewódzkiego i z C. Z. P. Węglowego i Hutniczego. Inicjatywa prywatna, cechy rzemieślnicze i inne przyczyniły się zaledwie w 3,5% do zasilenia funduszów Rady.

Przewodniczący Komisji Oświatowej *Odorkiewicz* złożył sprawozdanie z działalności Komisji, która, jak ją scharakteryzował, jest raczej organem dyspozycyjnym, współpracuje z Kuratorium, z wszystkimi instytucjami, ze Z.N.P., Woj. Kom. Walki z Analfabetyzmem, Tow. Burs i Stypendiów i Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Główną troską Komisji Oświatowej jest kwestia zaopatrzenia młodzieży w podręczniki, problem dożywiania i zdrowotności dzieci, zapewnienie młodzieży dalszego kształcenia się, oraz strony wychowawcze. Po zaznajomieniu radnych z imponującymi cyframi szkolnictwa, referent przedstawił zebranym szereg wniosków Komisji Oświatowej, m. in.:

Wyrazić inicjatorowi i przewodniczącemu FOS-u woj. gen. Zawadzkiemu jak najgorętsze podziękowanie za tak owocną i pożyteczną działalność; zaapelować do instytucji, które zajmują dawne budynki szkolne, aby oddały je do dyspozycji Kuratorium. Wezwać samorządy do pomocy przy organizowaniu internatów przy wiejskich szkołach zbiorczych. Zwrócić się do zarządów miejskich i gminnych o dostarczenie list dzieci w wieku szkolnym i o wyasygnowanie subwencji dla bibliotek szkolnych. Zwrócić się do OUL o przekazywanie warsztatów poniemieckich i pomocy szkolnych dla szkół przemysłowych, oraz do Min. Oświaty i Zdrowia o skoordynowanie poczynań w zakresie zdrowotności młodzieży i wyrazić podziękwanie nauczycielom wszystkich typów szkół za obywatelską postawę i pełną poświecenia pracę.

W kilku dalszych wnioskach mowa jest o otoczeniu opieką Uniwersytetów Ludowych i wydawnictw taniej książki, o wzmożenie akcji walki z analfabetyzmem oraz o przyznanie Śląskiego Krzyża Zasługi *tym pracownikom teatru im. Wyspiańskiego, którzy przed wojną organizowali polskie przedstawienia na Śląsku Opolskim.* Końcowy ustęp swego referatu radny Odorkiewicz poświęcił bibliotekom miejskim i gminnym, które z Rady Państwa otrzymują nowe komplety biblioteczne.

Przewodniczący K. Tkocz dokonał z kolei aktu wręczenia tegorocznych nagród WRN-u w wysokości 30 tys. zł znanym działaczom kulturalnym, zapalonym bibliofilom *J. Wandule i górnikowi J. Czyżowi, który długoletnią pracą swego życia skompletował bibliotekę złożoną z 3 tys tomów i udostępnia ją dzisiaj rzeszom chętnych czytelników.*

W dalszym ciągu posiedzenia wręczono przedstawicielom Pow. Rad Nar. 10 kompletów bibliotecznych, ogólnej wartości 600 tys. zł, które zapoczątkują przyszłe biblioteki terenowe.

W drugiej części posiedzenia dr Izdebski wygłosił referat problemowy o nauce, charakteryzując potrzeby, stan i możliwości rozwiązania zagadnień naukowych na Śląsku. Prezes Śląskiego Oddziału Związku Literatów W. Szewczyk omówił szczegółowo zagadnienia artystyczne, zaś radny Petruczynik zagadnienia upowszechnienia kultury.

Młodzieżowe współzawodnictwo

Wrocław. (PAP). Młodzieżowe współzawodnictwo pracy na wsi zostało w województwie wrocławskim zorganizowane dotychczas w trzech powiatach. Utworzono powiatowe, gminne i gromadzkie komitety współzawodnictwa, w skład których weszli przedstawiciele ZWM. „Wici" i ZSCh. Pod ich kierownictwem przystąpiła do współzawodnictwa cała młodzież w poszczególnych wsiach powiatów: Jawor, Legnica i Trzebnica.

W świetlicach wiejskich młodzież otrzymuje wskazówki i instrukcje, dotyczące form współzawodnictwa. Warunki współzawodnitcwa obejmują: likwidację odłogów, walkę z chwastami oraz współzawodnictwo o estetyczny wygląd zagród. Koła PRW przystępują do współzawodnictwa na polach doświadczalnych. W walce z chwastami bierze udział także młodzież miejska.

Skazanie groźnego bandyty

Częstochowa (k). Na terenie powiatu częstochowskiego i radomszczańskiego grasowała przez blisko 2 lata groźna szajka bandycka, która terroryzowała okoliczną ludność, żyjącą w ustawicznym strachu przed napadami. Na trop bandy nie można było natrafić, gdyż zacierała sprytnie swoje ślady. — Dopiero w pierwszych dniach stycznia rb. dzięki energicznej akcji, przeprowadzonej przez organa Urzędu Bezpieczeństwa, banda ta została rozbita i w ręce władz wpadł herszt bandy, Józef Bernaś, oraz Józef Melka. Wydali oni swego kompana, 28-letniego Antoniego Klimczaka z Nowej Wsi (pow. Częstochowa), lecz ten zdołał zbiec i w dalszym ciągu dokonywał napadów rabunkowych, melinując się w bunkrze, wykopanym w lesie. W końcu i on został schwytany i osadzony w więzieniu. Stwierdzono, że banda ta dokonała 22 napadów.

W poniedziałek Klimczak przed Sądem Wojskowym i wobec druzgocących zeznań świadków, przyznał się do dokonania 18 napadów rabunkowych. Sąd skazał go na 15 lat więzienia.

Zatrucie w kopalni

Lekkomyślny dozorca stanie przed sądem

Bytom (jł). W podziemiach kopalni „Szombierki" w Chruszczowie wydarzył się w lutym br. wypadek zatrucia pięciu górników, z których — mimo natychmiastowej pomocy — zmarł Ludwig Stróż. — Obecnie do odpowiedzialności za wypadek, pociągnięto dozorcę górniczego Karola Kleina z Bytomia.

Według wniesionego do Sądu Okręgowego aktu oskarżenia, Klein pozwolił drużynie podsadzkowej odjąć kawałek rury, wystającej w nieużywanym chodniku. Rurę zużyto do wykończenia nowego rurociągu. Oskarżony wydał pozwolenie mimo ostrzeżeń ze strony jednego z górników i bez zgody wyższego nadzoru górniczego. Wskutek odjęcia rury ulatniające się gazy spowodowały zatrucie górników.

Nadużycia w stołówkach

Nieuczciwi kierownicy pociągnięci do odpowiedzialności

Leśna (js) Szczegółowa kontrola w stołówce Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Leśnej, pow. Lubań, ujawniła olbrzymie braki żywnościowe w magazynach stołówki zakładów. Sprawa została przekazana inspektorowi Zarządu Głównego, ten zaś z kolei zawiadomił o nadużyciach prokuratora.

W dochodzeniach stwierdzono, że gospodarka, przynosząca stałe braki, była prowadzona od samego początku istnienia zakładów. Wystarcza nadmienić, że przeprowadzane remanenty magazynu i ksiąg magazynowych w roku 1947 w 5 wypadkach stwierdziły braki sięgające wielu tysięcy złotych.

W rezultacie pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej wszyscy kierownicy stołówki, pracujący od 1946 roku. I tak odpowiadać będą: b. magazynier stołówki fabrycznej Nr 2 w Bartnikach Górnych, Szczepan Janiak, któremu dowiedziono braki na kwotę ponad 137.000 zł, dwaj jego poprzednicy Wiktor Szyszkowski i Władysław Jaron, którzy na swych stanowiskach „urzędowali" jedynie po 3 miesiące.

Wobec tego, że i w zakładach, znajdujących się na terenie Leśnej, również stwierdzono poważne braki w magazynie tamt. stołówki, pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej b. kierownik aprowizacji Państw. Zakł. Przem. Jedw.-Galant. w Leśnej, Jan Hajduk oraz jego magazynierka Antonina Otulakowa. Ogółem na przestrzeni od października 1946 r. do października ub. roku stwierdzono braki żywnościowe na sumę około 500.000 zł.

Świat pracy przoduje w ofiarności na F. O. S.

Polacy członkami czeskiej Rady Spółdzielczej

Cieszyn Czeski (tel., wł.). W Czeskim Cieszynie powstała ostatnio Powiatowa Rada Spółdzielcza, w skład której wchodzi 16 wybitnych spółdzielców tak czeskich, jak i polskich. Zastępcą przewodniczącego został wybrany Polak, Józef Farnik z Cierlicka.

Daleko sięga ręka sprawiedliwości

Niebezpieczni bandyci przed Sądem Wojskowym

Częstochowa (k). Sąd Wojskowy rozpoznawał w trybie doraźnym sprawę 3 członków szajki bandyckiej, która grasowała na terenie powiatu częstochowskiego. W skład bandy, będącej prawdziwym postrachem ludności powiatu, wchodzili bracia — 24-letni Mieczysław i 26-letni Antoni Polis, obaj ze wsi Zakrzew (pow. Częstochowa) oraz 41-letni Józef Tukaj, zam. Długi Kąt (pow. Częstochowa).

Bandę zorganizowali w lutym br. Mieczysław Polis, Jan Janic i Józef Tukaj. W tym czasie urządzili oni napad na pociąg towarowy na linii Herby Nowe — Kłobuck, rabując 340 kg gwoździ.

W marcu zgłosili się do Mieczysława Polisa nie ujęci dotychczas, Władysław Nowak i Stefan Grzelka z Szczekocin oraz Janic i wspólnie dokonali napadu rabunkowego na kupca Kazimierza Kuleja w Kłobucku. Podając się za członków armii podziemnej, zrabowali Kulejowi materiały tekstylne wartości 100.00 zł oraz garderobę i obuwie. Tego miesiąca dokonali napadu na Władysława Cebulę w Złochowicach, przybyłego z Ziem Odzyskanych i zabrali mu 130.000 złotych oraz zegarek. W tym samym czasie zrabowali Franciszkowi Stanikowi w Kłobucku materiały włókiennicze na sumę 350 tysięcy złotych i 40 tys. zł gotówki. Łupem bandyci podzielili się.

Ponieważ Polisowie wydawali się milicji podejrzani, przeprowadzono w ich domu rewizję i znaleziono broń oraz towary, rozpoznane przez poszkodowanych. Poszkodowany Stanek z całą stanowczością rozpoznał w Antonim Polisie jednego ze sprawców napadu.

Milicja powiatowa z Częstochowy ujęła w Szczekocinach Nowaka i Grzelkę, lecz udało im się zbiec z posterunku po zastrzeleniu milicjanta i zabraniu mu automatu. Sprawa przeciwko Nowakowi, Grzelce i Janicowi została wyłączona. Rozesłano za nimi listy gończe.

Sąd, uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał Mieczysława Polisa na 10 lat więzienia, Tukaja na 6 lat więzieni i Antoniego Polisa na 8 lat więzienia.

Rozpatrywana była również sprawa 2 członków szajki bandyckiej, 42-letniego Ignacego Bielawskiego z Praszki (pow. Wieluń) i 23-letniego Jana Antczaka którzy wraz z nieujetym Mieczysławem Miarą w końcu lutego br. zorganizowali bandę rabunkową.

W marcu 1948 r. dokonali oni napadu na Józefa Bogusa w Kałmukach, rabując mu karabin z nabojami, po czym udali się do Stanisława Jaszczaka po broń. Ponieważ Jaszczak broni nie posiadał, Bielawski pobił go do utraty przytomności. Po upływie paru dni bandyci napadli na dom Praszczyka w Hutkach, któremu zabrali rewolwer i na Stefana Heluszkę w Złochowicach, któremu zrabowali 2.000 zł.

Sąd skazał Bielawskiego na 6 lat, a Antczaka na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. Rozprawom przewodniczył sędzia kpt. Wnorowski.

Misja Duńskiego Czerwonego Krzyża

opuściła Bielsko

Bielsko (pol.). W ostatnich dniach opuściła Bielsko Misja Duńskiego Czerwonego Krzyża, która przeprowadzała na terenie miasta i powiatu szczepienie przeciwgruźlicze dzieci.

Na pożegnanie starosta powiatowy, mgr. Julian Barszczewski złożył członkom Misji serdeczne podziękowanie w imieniu całego społeczeństwa.

Następnie jeden z lekarzy duńskich wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że naród duński głęboko współczuł narodowi polskiemu w jego tragicznym losie w czasie okupacji niemieckiej. Obecnie, w miarę sił i możności, stara się spieszyć z pomocą Polsce, doceniając jej olbrzymi wysiłek w kierunku odbudowy kraju.

Pałac pastwą płomieni

Częstochowa (k). Groźny pożar wybuchł w majątku Chełmo (pow. Radomsko). Ogień powstał na strychu pałacu i błyskawicznie objął cały budynek. Ze wspaniałego pałacu pozostały jedynie zgliszcza. Pożar spowodował jeden z pracowników, zajęty naprawą rur w suterenach i łazienkach.

Dyplomy uznania za pracę społeczną

Premie dla „Złotych Matek"

Kłodzko (bro). Tegoroczne „Święto Matki", połączone z uroczystością poświęcenia sztandaru Pow. Zarz. SOLK, obchodzone było w Kłodzku niezwykle uroczyście. W sali PPS odbyła się akademia przy udziale przedstawicieli władz, partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych, a przede wszystkim licznie zebranych członkin Ligi. Sztandar ufundowany z dochodów i składek członkowskich, a ozdobiony Orłem Białym (projekt państwowy Nr 2) wręczyła powiatowemu Zarządowi delegatka Woj. Zarz. SOLK z Wrocławia. Po złożeniu przysięgi przez poczet sztandarowy, przemówienia okolicznościowe wygłosili: prez. Palej z ramienia PRN i SL, p. Krąbczyńska w imieniu PK PPS, p. Wyrzykowski w imieniu Pow. Zarz. SD oraz w imieniu kobiet zrzeszonych w PPR p. Nawrotówna, która wysunęła wniosek przesłania na ręce Komitetu Międzynarodowej Federacji Kobiet rezolucji, protestującej przeciw mordom, dokonywanym na kobietach walczących o wolność Grecji, i domagającej się zwolnienia kobiet i młodzieży greckiej, uwięzionych za działalność niepodległościową.

Podniosłym momentem uroczystości było wręczenie dyplomów uznania za pracę społeczną, które otrzymało 30 kobiet, w tej liczbie 10 robotnic-przodownic pracy z zakładów tekstylnych w Krosnowicach. Wyróżnione robotnice oświadczyły, że nie będą szczędzić wysiłków nad podniesieniem poziomu produkcji i nie ustaną w pracy, celem stworzenia lepszego jutra dla Narodu, a przede wszystkim dla młodego pokolenia.

Pod koniec oficjalnej części uroczystości, postanowiono wysłać depesze okolicznościowe do Prezydenta RP, premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Gomułki i przewodniczącego Zarz. Gł. SOLK Sztachelskiej.

Podczas uroczystości ustanowiono premie dla wielodzietnych matek z terenu powiatu. Premie w postaci paczek z ubraniami i bielizną wręczone zostaną czterem „Złotym Matkom", które w ub. roku przewodniczący PRN dekorował Krzyżami Zasługi.

Część artystyczną akademii wypełniły stojące na wysokim poziomie produkcje zespołów SOLK a w pierwszym rzędzie kół robotniczych i młodzieży szkolnej. Do najbardziej udanych popisów zaliczyć należy obraz sceniczny pt. „Kołysanka" oraz tańce: Krakowiak i Czardasz.

Wyrodni bracia

pobili nieletnią siostrę

Sosnowiec (Wy). Po śmierci rodziców Henryka, Emil i Kazimierz Dybowscy zamieszkali wspólnie w Sosnowcu przy ul. Wroniej 12. Trudne warunki materialne zmusiły 21-letniego Kazimierza i 20-letniego Emila do pracy, z której utrzymywali również swoją 16-letn. siostrę.

Od pewnego jednak czasu siostra stała się dla nich niewygodnym ciężarem, zaczęli jej też w rozmaity sposób dokuczać. Henryka Dybowska mimo to prowadziła im w dalszym ciągu gospodarstwo, starając się o braci, wedle swoich możliwości. Ostatnio doszło między nimi do sprzeczki, przy czym bracia chcąc ją jakoś upozorować, posądzili Henrykę o kradzież 1000 zł. Sprzeczka przerodziła się wkrótce w jednostronną bójkę, której ofiarą padła słaba siostra. Wyrodni bracia pobili ją tak dotkliwie, że Henryka zmuszona była ratować się ucieczką. Nie widząc innej rady, Dybowska złożyła meldunek MO, która sprawę skierowała do sądu. Wyrodnych braci czeka surowa kara.

Oszust z Bytomia ujęty w Warszawie

Żerował na łatwowierności kupców

Bytom (jł). Podejrzany o dokonanie szeregu oszustw na terenie Bytomia, pochodzący z Archangielska Edmund Korzeniowski, został po dłuższych poszukiwaniach ujęty w Warszawie i odstawiony do więzienia w Bytomiu. Jak podaje akt oskarżenia, wniesiony do Sądu Okręgowego, Korzeniowski rozwinął na terenie Bytomia ożywioną działalność handlową. Przez pewien czas był nawet właścicielem dwóch sklepów i cieszył się opinią solidnego kupca. Opinii tej nadużył do wykorzystania łatwowierności swych kolegów.

Od jednego z restauratorów wyłudził 2 kwity na dostawę 6 ton węgla, nie dostarczając mu ani węgla, ani zwracając wpłaconych na przewóz pieniędzy. Jedną z asygnat węglowych, opiewającą na 3 tony, przerobił następnie na 30 ton, z których część przyrzekł odstąpić innemu kupcowi. Odebrał na niego 24.000 zł, ale przyrzeczenia nie dotrzymał. Dalszego oszustwa dokonał Korzeniowski na szkodę właściciela wytwórni win owocowych pod pozorem, że w Koźlu ma nabywcę na wina i soki owocowe. Łatwowierny właściciel wytwórni stracił 40 butelek wina i 50 litrów soku doręczonych sprytnemu pośrednikowi. Największej machinacji dokonał oskarżony z wekslami. Dwóch kupców, którzy żyrowali mu weksel na 140.000 zł, nakłonił do żyrowania drugiego weksla w celu prolongaty zaciągniętej w KKO pożyczki. Po zniknięciu oskarżonego z Bytomia, okazało się, że nie spłacił on pierwszej pożyczki a na drugi weksel zaciągnął pożyczkę dodatkową. Oszukani żyranci musieli zapłacić 280.000 zł.

Korzeniowski zaprzecza wszelkim zarzutom. Twierdzi on, że asygnatę na węgiel otrzymał już sfałszowaną, soki owocowe wysłał do Koźla przez swego szofera i nie wie, co ten z towarem zrobił, a pieniądze na spłacenie pożyczek w KKO zostawił swej wspólniczce, która najwidoczniej nie wykonała zlecenia.

Honorowe sztandary pracy

dla przodujących kopalni

Katowice. — W poniedziałek 31 maja br. w sali konferencyjnej CZPW odbyła się uroczystość wręczenia honorowych sztandarów pracy przodującym kopalniom za kwiecień br. oraz gospodarnemu Zjednoczeniu za marzec br. Uroczystość zagaił dyrektor inż. Rumanstorfer, po czym krótkie przemówienie wygłosił biorący udział w uroczystości z ramienia wojewody śląsko-dąbrowskiego, gen. Zawadzkiego, nacz. mgr. Lasocki.

Sztandary otrzymały przodujące kopalnie: „Walenty-Wawel", „Gen. Zawadzki", „Niwka-Modrzejów" i „Karol". Za gospodarność zdobyło sztandar przechodni po raz drugi Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

W imieniu delegacji krótkie podziękowanie wygłosili: dyrektor kop. „Gen. Zawadzki", inż. Hanke, oraz naczelny dyrektor Katowickiego Zjednoczenia P. W., inż. Woźnica. Na zakończenie przemówił przedstawiciel CZZG Morgoń.

Słuchamy radia

Czwartek 3 czerwca

5,58 Sygnał i zapowiedź stacji. 6 00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne". 6.05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Zegarynka muzyczna. 6 50 Program. 7,00 Sygnał czasu i dziennik. 7,20 Lekcja jęz. rosyjskiego. 7,35 Zegarynka muzyczna. 8,20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8 35 Muzyka. 8,50 Pogadanka. 9 00 Zapowiedź programu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Dziennik. 12 25 Muzyka rozrywkowa. 12,50 Poradnik wiejski. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13,20 Koncert życzeń. 13 40 Utwory na wiolonczelę. 14.00 Utwory dwufortepianowe 14,30 „Śpiewajmy piosenki". 14 50 Komunikaty. 15 00 Informacje Polski południowej. 15,15 Artykuł aktualny. 15.25 „O konkursie amatorskich zespołów teatralnych". 15.35 Słuchowisko. 16 00 Dziennik. 16,25 „Nasze uzdrowiska". 16 30 „Z życia młodzieży. 16,35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja TUR-u. 17 00 Muzyka symfoniczna. 17 45 „Nowe książki". 18.00 „Dla każdego coś miłego" 20 00 Dziennik. 20.30 Rezerwa dziennika. 20 50 Reportaż z II-go Śląskiego Tygodn. Kultury. 21,00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 21 30 Słuchowisko. 21.10 „Dawna muzyka". 22 45 Zapowiedź programu. 22.50 Muzyka na dobranoc. 23 00 Ostatnie wiadomości. 23 15 Program na dzień następny. 23 30 Hymn i koniec audycji.

Czytaj

»ODRĘ«

Nieznajomość przepisów ubezpieczeniowych

przyczyną nieporozumień

Warszawa (PAP). W związku z częstymi skargami ubezpieczonych na funkcjonowanie instytucji Ubezpieczeń Społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyjaśnia, że przyczyną skarg jest niejednokrotnie niedopełnienie przez pracownika formalności ubezpieczeniowych oraz bagatelizowanie przepisów aż do chwili, kiedy wypadek zmusza ubezpieczonego do korzystania z pomocy Ubezpieczalni.

Jak informuje ZUS, ubezpieczony często nie zgłasza w swym zakładzie pracy członków rodziny, uprawnionych do korzystania z lecznictwa ubezpieczeniowego. Formalności te należy dopełnić równocześnie ze zgłoszeniem własnym, względnie przesłać do właściwej Ubezpieczalni Społecznej wykaz osób uprawnionych z podaniem imienia i nazwiska, wieku i stopnia pokrewieństwa z ubezpieczonym oraz stwierdzenie, że zamieszkują oni we wspólnym gospodarstwie domowym i pozostają na wyłącznym utrzymaniu ubezpieczonego.

Prócz żony, względnie niezdolnego do zarobkowania męża i dzieci, każdy ubezpieczony posiada prawo zgłoszenia do ubezpieczenia chorobowego dwóch osób z dalszej rodziny. lub nawet dwóch osób niespokrewnionych, ale pozostających na jego utrzymaniu.

Dokonanie powyższych formalności i wczesne zgłoszenie członków rodziny do korzystania z ubezpieczenia oszczędzą wiele kłopotów, związanych z każdym nagłym zachorowaniem i koniecznością niezwłocznego korzystania z pomocy lekarskiej. Ponadto niektóre świadczenia, jak leczenie szpitalne czy sanatoryjne i korzystanie z zasiłków dla karmiących matek — uzależnione są od przebycia pewnego czasu w ubezpieczeniu.

Wiele skarg dotyczy odmowy Ubezpieczalni Społecznej zwrotu kosztów wezwania lekarza prywatnego i nabycia lekarstw w prywatnej aptece. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że koszty te podlegają zwrotowi jedynie wówczas, gdy lekarz prywatny został sprowadzony do nagłego wypadku, a otrzymanie pomocy lekarza ubezpieczeniowego było niemożliwe. Ubezpieczony winien we własnym interesie zgłosić fakt skorzystania z pomocy lekarza prywatnego w ciągu 5 dni od daty jego wezwania i załączyć odpowiednie zaświadczenie lekarskie.

Dalsze trudności występują często z chwilą rozpoczęcia starań o świadczenia rentowe. Wiele osób utraciło swe dokumenty w okresie okupacji. Każdy ubezpieczony powinien już obecnie we własnym interesie postarać się o odtworzenie zaginionych dowodów i zaświadczeń, nie czekając chwili wszczęcia starań o przyznanie mu renty. Należy podkreślić, że pozytywne załatwienie każdego roszczenia jest znacznie przyspieszone, gdy instytucja posiada wszystkie dowody stwierdzające uprawnienia zainteresowanego.

Odnośnie dokumentów wymaganych przez Ubezpieczalnie Społeczne, informacji i porad, udzielają wszystkie terenowe Ubezpieczalnie Społeczne oraz referaty ubezpieczeniowe przy poszczególnych Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych i radach zakładowych.

Międzynarodowy konkurs „Filmu Polskiego"

na nowelę filmową

W związku z tym, że PP. „Film Polski" w porozumieniu z Komitetem Wykonawczym Roku Chopinowskiego (1949) ogłasza międzynarodowy konkurs na nowelę filmową, która mogłaby się stać podstawą do opracowania scenariusza długometrażowego filmu, przeznaczonego zarówno dla Polski, jak i zagranicy:

PP „Film Polski" zaprasza do udziału w konkursie pisarzy, muzyków i wielbicieli wielkiego kompozytora.

Konkurs jest otwarty, dostępny dla wszystkich. Uczestnikom konkursu pozostawia się pełną swobodę w wyborze rodzaju utworu filmowego (może to być film biograficzny, bądź oparty na kilku fragmentach z życia muzyka, film osnuty na tle muzyki Chopina itp.)

Nowela, o objętości nie mniej niż 30 stron maszynopisu, winna zawierać: a) streszczenie akcji z uwzględnieniem węzłowych elementów dramaturgicznych, b) dokładnie opracowaną charakterystykę głównych postaci, c) kolejność zasadniczych scen i partii dialogowych.

Nowela winna być utworem oryginalnym, a nie przeróbką istniejącego dzieła literackiego lub teatralnego.

Jury konkursu składać się będzie z przedstawicieli: Min. Kultury i Sztuki, Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego (1949). MSZ (Departament Prasy i Informacji) Zw. Zawod. Literatów. Zw. Zaw. Kompozytorów, Zw. Zaw. Realizatorów Filmowych oraz 3 przedstawicieli PP „Film Polski".

W wyniku oceny prac konkursowych jury przyzna 3 nagrody: I — 300 tys. zł, II — 200 tys. zł, III — 100 tys. zł.

Jury zastrzega sobie prawo innego podziału niezmiennej sumy nagród między wyróżnionych uczestników konkursu.

PP „Film Polski" rezerwuje sobie prawo zakupu nie nagrodzonych prac (honorarium za nowelę wynosi 75 tys. zł) i wykorzystania poszczególnych części, pomysłów, scen partii dialogowych zakupionej noweli.

PP „Film Polski" zastrzega sobie również, iż następne etapy pracy mogą być wykonane przez innego autora (scenariusz literacki, scenopis itd.)

Prace należy nadsyłać anonimowo w zapieczętowanej kopercie z napisem „Konkurs Chopinowski" na adres: Warszawa, Puławska 61, Biuro Programowe Naczelnej Dyrekcji Filmu Polskiego. Koperta i pierwsza strona maszynopisu winny być zaopatrzone w godło. W drugiej załączonej i zapieczętowanej kopercie o tym samym godle należy podać imię i nazwisko autora. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 września rb.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w prasie dnia 15 października 1948 roku.

Pięciolatka turystyczna

za Olzą

Cieszyn Zachodni (ZAP). Prasa czeska zwróciła uwagę, że choć Śląsk Cieszyński, a zwłaszcza Beskidy Śląskie mają jak najlepsze warunki naturalne, by stać się terenem żywego ruchu turystycznego, to jednak pod względem urządzeń wymagają jeszcze szeregu inwestycji, aby nadrobić dawniejsze zaniedbanie i umożliwić szerzej zakrojoną turystykę.

W związku z tym towarzystwo turystyczne w Cieszynie Zachodnim przedstawiło władzom swe postulaty co do inwestycji turystycznych, jakie winny być zrealizowane w ramach planu pięcioletniego. Chodzi tu przede wszystkim o wybudowanie 2 pensjonatów pod Cieszynem Zachodnim i urządzenie na Zaolziu 4 obozów wypoczynkowych oraz budowę schroniska na Ostrem. Największą uwagę poświęcić się ma budowie nowych kąpielisk w Cieszynie Zach., Tyrze, Nydku, Górnej Łomnej, Cierlicku i w Mostach pod Jabłonkowem oraz łaźni w Trzyńcu i Cieszynie Zachodnim.

Rewindykacja cennej maszyny

Warszawa. Dla Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych rewindykowano z Wiednia maszynę do drukowania, gumowania i perforowania znaczków pocztowych. Jest to najnowocześniejsza, uniwersalna maszyna tego typu, produkcji angielskiej.

Wolne posady

POTRZEBNA gospodyni samodzielna. Katowice, Zamkowa 1 — sklep galanteria. 6455g

ZASTĘPCÓW na poszczególne województwa przyjmie Górnośląska Wytwórnia Win. Katowice, Sokolska 3. 6470g

POSZUKUJĘ zegarmistrza dobrego fachowca. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „1005". 6504g

PRZYJMĘ czeladnika krawieckiego oraz podręczną. Katowice, ul. Mickiewicza 14/5 — Mielczarek. 6500g

CZELADNIK piekarski oraz uczeń potrzebni. Katowice - Bogucice, ul. Markiefki 70 6472g

FRYZJERKA od zaraz potrzebna — Salon Fryzjerski. Bielawa, ul. Bieruta 44 Dolny Śląsk. 6473g

3 STENOTYPISTKI - korespondentki w zakresie sprzedaży odlewów potrzebne są od zaraz. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Działu Personalnego Centrostali, Katowice ul. Wita Stwosza Nr 7. 3303d

AKWIZYTORÓW na artykuł dodatkowy branży motoryzacyjnej na różne województwa poszukuje M. Adamski, Gliwice, Sobieskiego 26. 6492g

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Sosnowiec, 3 Maja nr 29. 6482g

GOSPOSI szuka trzyosobowa rodzina. Inż. Kuskowski, Bytom, Matejki 27. 6498g

FACHOWĄ siłę do wyrabiania lodów przyjmę natychmiast. Zgłoszenia do Dz. Zach. Katowice „3302" 3302d

EKSPEDIENTKA zdolna, branży spożywczo - rybnej potrzebna warunki dobre. Wiadomość tel. 314-31 6511g

POTRZEBNY czeladnik piekarski zaraz oraz starsza kobieta do sprzątania. Piekarnia w Siemianowicach, ul. Parkowa 13. 6508g

POTRZEBNA krawcowa do krawiectwa damsko - męskiego z dłuższą praktyką. Katowice. Żwirki Wigury 11, m. 1, tel. 306-67. 6309g

STOLARZY na roboty fornierowane i roboty białe poszukuje Zakład stolarski Nowakowski dawniej Berger Wirek Miarki 17. 6443g

Posad poszukuje

PRZEDSTAWICIEL wprowadzony w różnych branżach technicznych, przyjmie przedstawicielstwo poważnych firm na Śląsk. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „Technik". 6432g

KSIĘGOWY początkujący poszukuje posady od zaraz Zgłoszenia tel. 334-66. 6438g

BUCHALTER - BILANSISTA na stanowisku głównego księgowego, zmieni posadę. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Księgowy 100". 6479g

RUTYNOWANY księgowy-bilansista - organizator z dokładną znajomością wszystkich metod księgowości finansowej, przemysłowej materiałowej i kalkulacji poszukuje posady z mieszkaniem w okolicy Bielska, Cieszyna Katowic ewent. Bytomia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „5330". 6496g

SPECJALISTA na pastę do obuwia i podłogową, lakiery, farby, mydło, proszek do prania, olejki eteryczny „Krochmalnik" poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „Spec" 6498g

INTELIGENTNA pani przyjmie posadę gospodyni do jednej osoby na prowincji. Oferty: Czytelnik Katowice pod „5353". 6467g

Kupno

MASZYNY do szycia, główki kupuje **KUKULSKI**, Katowice 3 Maja 20. 3178d

KUPIĘ maszynę do liczenia. Katowice, Mariacka 14 sklep. 6464g

MASZYNĘ do liczenia najchętniej marki „Lipsia", kupię, Kraków, Gołębia 10 J. Jędrzejek. 6555g

MASZYNY do szycia kupuje Singer, Katowice, 3 Maja 23. 6524g

SILNIK Citroen 6 ciężarowy, silnik DKW. 2 kupię. Wrocław. ul. St. Duboisa 16/6. 6505g

FIAT 500 kupię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Auto". 6519g

Sprzedaże

MŁYNARZE — przybory młyńskie artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków, Filipa 13. 3257d

DO SPRZEDANIA i spawarka elektryczna, przetwornica do 160 amper. Katowice, tel. 336-60. 3271d

LIMUZYNĘ luksusową 6-osobową, Mercedes 6-cylindrową bardzo dobry stan sprzedam. Kraków, Kapucyńska 3/2. Biuro. 3294d

WCZASOWICZOM i pensjonatom wysyła pocztą za pobraniem świeżą kawę herbatę, towary kolonialne. Firma Michał Wirga, Wrocław, Rynek 2. 3290d

ŚWIECE KOŚCIELNE oraz do I Komunii św. w różnych rozmiarach poleca Wytwórnia Świec „Znicz", Częstochowa, Katedralna 13 Tamże kupujemy parafinę oraz wszelkie woski. 3301d

SILNIKI elektryczne 15 KW, 21 KW. 1440 obrotów. 220—380 V. Telefon 03-027. 6568g

SPRZEDAM dwa wozy robocze oraz konia. Chorzów I, Górnicza 10. 6503g

SYPIALNIA sosnowa nowa, 50.000 — biurko dębowe, fotel 14.000. Michałkowice Oświęcimska 3 koło kościoła — Herbst. 6474g

MOTOR ropniak „Anchajn Diesel Mann" z skrzynką biegów w dobrym stanie, sprzedam. Sosnowiec. ul. Lipowa 16 — piekarnia. 6514g

ZAPŁONY (inicjatorki) do silników Diesla, traktorów, kopaczek, lokomotywek dostarcza wytwórnia M. Adamski, Gliwice Sobieskiego 26. Poszukujemy akwizytorów - przedstawicieli. 6493g

SAMOCHÓD DKW 2 osobowy, dobry stan, na chodzie ogumienie pierwszorzędne, tanio sprzedam. — Zgłoszenia: Katowice tel. 357-86, po godz. 16-tej 307-75. 64980g

MASZYNĘ szewską „Junker - Ruch" dublówkę do szycia podeszew i teczek oraz rys maszynę sprzedam. Karol Wawok, Wrocław, Rynek 26. 6457g

SPRZEDAM całkowite urządzenie wytwórni lemoniady. Cena 200. Włochy k/Warszawy, Żymierskiego 24 — 1, Gronowit 3306d

CZESKA elektro techniczna firma w Ostrawie ma na składzie do sprzedania elektromotory prądu stałego 220 Volt (35 KW) marki A. E. G. Zgłoszenia tel. 200-34. 6463g

SYPIALNIĘ nowoczesną firmy Pfefferkorn nieużywaną sprzedam. Katowice Ligota, ul. Śląska 7. 6478g

SPRZEDAM dom z piekarnią, dom ze sklepami Modrzejów i wiele innych. Okazyjnie — kupno Biuro Struzik Sosnowiec, 1 Maja 6, tel. 62-690. 6481g

»WANDERER«

osob. czwórka, kabriolet, bardzo dobry stan — **sprzedam. Poznań — Hetmańska nr 40, m 2. Tel. 65-15.** 2251

BECZKOWÓZ resorowany pojemności 1200 litr. po benzynie oraz dystrybutor benzynowy sprzedam. tel. 619-43. 6483g

WAGĘ analityczną nową sprzedam: Wytw. i reparacja wag precyzyjnych W. Gwoździak, Mysłowice, Bytomska 11. 6495g

SAMOCHÓD Opel Olimpia na chodzie po generalnym remoncie, stan b. dobry — okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia tel. 338-58, od godz. 8 — 17. 6501g

OPEL - SUPER 6, górnozaworowy, stan bardzo dobry nowe ogumienie wraz z zapasowymi częściami do sprzedania, telef. 416-77, 415-36. 6506g

PLANDEKĘ nieprzemakalną nową do samochodu lub straganu sprzedam 15.000. Skiba, Lipiny, Stalina 4a. 6513g

MOTOCYKL C. Z. 172 ccm w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Szopienice. tel. 240-33 6615g

Gotówka

PRZYJMĘ wspólnika do sklepu z pokojem centrum Katowic. tel. 303-24. 6477g

PRZYJMĘ SPÓLNIKA z kapitałem zł. 1.300.000, któremu powierzę kierownictwo reprezentacyjnego lokalu (kawiarnia) w Gdyni. Wiadomość: Katowice, ul. Mariacka 15 — Restauracja i Hotel „Europa". 6494g

Mieszkania

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka poszukuję. Okolica Katowic lub Chorzowa za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: tel. 40522, godz. 8 do 15. 6676g

MIESZKANIE 2 lub 3 pokojowe, nowoczesne. Ligota - Piotrowice poszukiwane natychmiast. Zwrot kosztów zapewniony. Wiadomość tel. 366-53. 6475g

Pokoje

SOPOT — pokój z używ. kuchni blisko plaży do wynajęcia czerwiec — lipiec. Obsa, Wejherowo, Pucka 5. 6423g

Lokale handlowe

PIEKARNIA do odstąpienia w centrum Chorzowa. Oferty do Dzien. Zachodniego Katowice pod „5373" 6406g

SKLEP w centrum Gliwic nadający się na wytwórnię, warsztat odstąpię za zwrot remontu. Oferty: Czytelnik Gliwice „150". 6490g

GARAŻU w śródmieściu Katowic od zaraz poszukuję. Oferty Dziennik Zachodni Katowice „Garaż". 6485g

Nauka i sztuka

STUDENT udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów. Katowice 1 Maja 55, m. 6 — Żukowski. 6471g

TŁUMACZENIA przyjmuje język francuski, niemiecki, angielski. lekcji francuskiego. niemieckiego, łaciny. historii udzielam. Zgłoszenia: Mgr Jan Stadnicki, Wełnowiec Powstańców 98, (dom pokoszarowy). 6497g

Zguby

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RKU Sosnowiec, Sobczyk Jan, Dąbrowa Górnicza, Szopena 23. 6469g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec na nazwisko Przybyła Bolesław, Ząbkowice. 6520g

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Sieminski Eugeniusz zam. Kopaczów 24 f. 3305 d

ZGUBIONO legitymację Kasy Chorych Herian Jan Sosnowiec. Baraki Kopalni 6484g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. szkolną nr 1913 na nazwisko Paliński Teodor, Katowice, Gen. Wł. Sikorskiego 45. 6507g

Różne

SZCZĘŚLIWY związek małżeński tylko za pośrednictwem znanej Koncesjonowanej Poznańskiej Agencji Matrymonialnej. Wysyłamy informacyjny „Biuletyn Matrymonialny". — Załączyć trzy znaczki. Poznań, skrytka 226. 3064d

WEZMĘ dziecko na własność dziewczynę od 2—4 lat. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „Dziecko". 6481g

PRZEPRASZAM panią Krystynę Gregorczyk za wyrządzone jej zniewagi i wyrażam z tego powodu ubolewanie. Witold Kiełb. 3489g

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykon. najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63 (2250)
Negr. na P. W. K. — Rok zał. 1914

W EKSPOZYTURZE SPÓŁKI BRACKIEJ W WAŁBRZYCHU

wakują natychmiast następujące stanowiska:

1. **2 LEKARZY ASYSTENTÓW** oddz. chirurgicznego w Wałbrzychu
2. **LEKARZA ASYST.** oddz. wewn. Lecznicy Sp. Br. w Wałbrzychu
3. **LEKARZA ASYST.** oddz. ginekolog.-położn. w Wałbrzychu
4. **LEKARZA ASYST.** oddz. chirurg. Lecznicy w Nowej Rudzie
5. **2 LEKARZY DENTYSTÓW** dla klinik dentystycznych a) w Wałbrzychu, b) W Boguszowie
6. **2 SIÓSTR PRZEŁOŻONYCH** a) dla lecznicy w Wałbrzychu, b) dla leczn. w Nowej Rudzie
7. **2 SIÓSTR OPERACYJNYCH** dla lecznicy w Wałbrzychu
8. **10 PIELĘGNIAREK DYPLOMOWANYCH** dla leczn. w Wałbrzychu
9. **POŁOŻNEJ** dla oddz. ginekol. położ. lecznicy w Wałbrzychu
10. **SAMODZIELNEJ LABORANTKI** dla lecznicy w Nowej Rudzie

I. Warunki dla stanowisk:
a) własnoręcznie napisany życiorys
b) dyplom i prawo wykonywania praktyki lekarskiej (pielęgniarskiej) w Państwie Polskim
c) obywatelstwo polskie
d) świadectwo dotychczasowej pracy zawodowej

II. Wynagrodzenie według zasad ZUS

III. Termin składania należycie udokumentowanych podań do Lekarza Zaufania Ekspozytury Spółki Brackiej w Wałbrzychu, ul. Czerwonego Krzyża 3, upływa 14 dnia, licząc od dnia ogłoszenia. 2247

EKSPOZYTURA SPÓŁKI BRACKIEJ W WAŁBRZYCHU 2247

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych w Katowicach, ul. Podgórna 4 — ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostawę spawanego, szczelnego, cylindrycznego z wyoblonymi dnami opancerzenia pieca elektrycznego, wykonanego z blachy żelaznej grubości 10 mm i 15 mm według rysunku 466, ogólnej wagi około 1.500 kg.

Podkładki ofertowe oraz wszelkich informacji udziela Biuro Budowy Hut Metali Lekkich w Trzebini, codziennie w godzinach od 7 do 15.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie opancerzenia B B. H. M. L.", należy składać do dnia 18 czerwca 1948 r. do godz. 12 w Zjednoczeniu Przemysłu Metali Nieżelaznych — Referat Pocztowy w Katowicach, ul. Lompy nr 1.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13. Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone do banku na rzecz ZPMN wadium w wysokości 1 proc. od sumy oferowanej.

ZPMN zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości przetargowych oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowań. 2257

PSZCZELARZE
Przybory pszczelarskie. Węza sztuczna, nasiona roślin miododajnych
poleca
SKŁAD NASION BRACIA WNĘK
Katowice ul. Kościuszki 2, tel. 302-31.
Cenniki na żądanie. Wysyłka za zaliczeniem. (2254

Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze

Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29/30

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na gruntowną naprawę dwucylindrowej maszyny parowej mocy 1000 KM.

Oferty w bezfirmowych kopertach, zalakowanych, z napisem: „Oferta na naprawę maszyny parowej", składać do dnia 21. 6. 48 r. godz. 11, w Wydziale Technicznym J. Z. P., tamże ślepe kosztorysy. Komisyjne otwarcie kopert w obecności przedstawicieli firm, nastąpi tegoż dnia o godz. 12.

J. Z. P. zastrzegają sobie prawo zmiany zakresu robót, dowolny wybór oferenta, czy podział robót między dwóch, lub więcej oferentów, oraz unieważnienie przetargu, bez podania przyczyn i bez ponoszenia odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. 2227

Buchalterów kwalifikowanych, 2 krawców, 1 wykończarkę, 1 krawczynię

do modelowania sukien damskich, bielizny damskiej i konfekcji dziecięcej POSZUKUJE SIĘ.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu i kwalifikacji kierować do **Centrali „Solidarność", Katowice, ul. Gen. Świerczewskiego 13.** (2256)

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych przy Delegaturze O. U. L. w Bytomiu — ogłasza

przetarg

na dzierżawę przedsiębiorstwa gastronomicznego w Bytomiu. Warunki do przeglądnięcia w kancelarii radcy prawnego ZZPP mgr. J. Adamczyka w Bytomiu, pl. Stalina 6. Termin składania ofert 10 czerwca 1948 r. **ZARZĄD**
2259

SPÓŁDZIELNIA „LAS"
OKRĘG ŚLĄSKI w BYTOMIU
ul. Poznańska nr 25. — Telefon nr 42-79
Dostarcza codziennie w sezonie świeże **jagody** czarne
Przemysł spożywczy, hurtownicy proszeni są o zgłoszenia.
Poszukujemy pracowników sezonowych do nadzoru zbiorów jagód w terenie
(2250)

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
TADEUSZ JANKOWSKI, (2255)
Katowice Plac Wolności 8, telefon 323-32.
Wpisy na nowy kurs codziennie od 9—15.

Odpowiedzi Redakcji

„Nina" — Tarnowskie Góry. Wojewódzka Rada Kultury mieści się w gmachu Instytutu Śląskiego w Katowicach przy ul. Warszawskiej nr. 37.

W. J. — Katowice. Przy zapisach na rok wstępny Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach, obowiązuje tak zwana „mała matura". Jest rzeczą jasną, że taka matura z przed roku 1939 uprawnia do wstępu na rok zerowy. Wspomniana uczelnia nie posiada na razie pełnych praw akademickich, jednak ma je uzyskać w nadchodzącym roku szkolnym.

Przy powstającej Akademii Lekarskiej w Bytomiu, rok zerowy (wstępny) zostanie zorganizowany dopiero w latach 1949/50. A więc przy najbliższych zapisach obowiązująca będzie pełna matura.

E. Jaśkiewicz — Radom. Ogłoszenie było kilkakrotnie drukowane na łamach naszego pisma. Chodzi tu o Spółdzielnię „Społem", oddział mlecz.-jajcz. w Chorzowie-Batorym, ul. Piekarska 3. Tam prosimy skierować się po bliższe informacje.

Ludwika Gądek — Szczucin k. Tarnowa, dla p. Antoniego Mazurka. Ucieszył nas Wasz list wykazujący tyle zrozumienia dla dzisiejszych potrzeb. Jeśli chodzi o eksport grzybów i jagód za granicę, zajmuje się tym przede wszystkim Spółdzielnia „Las", która posiada własną organizację skupu w terenie.

Sprawami tymi zajmują się również poszczególne oddziały Związku Samopomocy Chłopskiej i „Społem". Na odcinku handlu prywatnego eksportem runa leśnego zajmują się Izby Handlowo-Przemysłowe. Właściwa dla Was Izba Handlowo-Przemysłowa mieści się w Rzeszowie przy ul. Sobieskiego nr. 15, która udzieli wszelkich bliższych informacji.

S. Ż. — Bielsko. Wiersz pt. „Miłości bratniej sztandar", poza wzniosłością i szczerym uczuciem patriotycznym, zawiera niestety dużo usterek formalnych, a co gorzej, błędów ortograficznych. Prosimy się jednak nie zrażać tą oceną, w dalszym ciągu dużo czytać i za kilka miesięcy ponownie do nas napisać.

S. W. — Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe, Katowice. Odpowiedź jak wyżej. Wiersz pt. „Zachód słońca" wykazuje pewne przemyślenie formy. Niektóre metafory (porównania) świadczą o tym, iż czyta Pan utwory współczesnych poetów polskich. Radzimy iść po tej linii dalej.

Konserwy z dorsza

Gdynia. Zjednoczone przetwórnie rybne przystąpiły do produkcji nowego rodzaju konserw z dorsza (pulpetów w sosie greckim) pod nazwą „filety w sosie greckim". Przewiduje się produkcję 1000 — 2000 puszek dziennie. Konserwy te przeznaczone są zarówno na rynek krajowy, jak i za graniczny.

W bielskim przemyśle włókienniczym

Zakłady »LENKO« w trosce o robotnika

Bielsko, w maju.

Asfaltowa szosa z Katowic do Bielska prowadzi poprzez gęstwinę liściastych i szpilkowych drzew lub na jakimś zakręcie wypada nagle w rozkołysane wiatrem falujące łany zbóż, to znowu w pachnące majem kolorowe łąki.

Już parę kilometrów za spowitymi czarną chmurą dymu Katowicami, na widnokręgu zarysowują się kontury Beskidów Śląskich z ciemnymi plamami lasów.

Zapatrzeni w lasy i pola, odurzeni zapachem rozgrzanych żarem słońca łąk nie spostrzegamy mijanych drogowskazów sumujących kilometry.

Nic więc dziwnego, że nagle przyłapani zostajemy otaczającymi nas tym razem już z bliska górami i wrzuceni w dolinę, w której wygodnie rozłożyło się miasto Bielsko, poprzecinane wąskimi, krętymi i pochylonymi ulicami. Ponad miastem wyrastają porozrzucane w nieładzie kominy, a obok nich usadowiły się bloki fabryczne.

Tłumy ludzi zalegają ulice, zapełniają rozgwarem sklepy, zwłaszcza Powszechny Dom Towarowy. — Rzecz bardzo ciekawa i poza Warszawą nie spotykana. Ustawieni w kolejce, ujęci dwoma rzędami poręczy podróżni, czekają na nadjeżdżające stale czerwone autobusy. Może... za parę lat nawet nie będzie potrzeba tych mechanicznych środków zwalczających bałagan.

Co dzień we wczesnych godzinach rannych syreny fabryczne zwołują pracowników do fabryk. Całymi gromadami spieszą w różnych kierunkach miasta, prowadząc wesołe rozmowy. Zatrzymujemy się przed jednym z zakładów.

Przemysł włókienniczy skoncentrowany w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego w Łodzi obejmuje dziewięć branż, z których jedna nosi nazwę branży łykowej, opierając swoją produkcję o len, konopie i jutę.

W Bielsku branżę tę reprezentują cztery fabryki, tj. „Lenko" zatrudniające około 3.000 robotników, „Unia" — około 1.400, „Tkalnia Wilimowice" — 250 oraz „Aleksandrowice" — 750.

W halach fabrycznych przeważają kobiety. Zmusiło to Wydział Socjalny Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego do stworzenia specjalnych warunków, umożliwiających stałą i fachową opiekę nad pracownicą i jej dzieckiem. Sumy przeznaczone na ten cel najlepiej obrazują szerokość i powszechność akcji. W r. 1945 wyrażała się ona cyfrą 200 milionów zł — w r. 1946 — 600 milionów, a w r. 1947 przekroczyła kwotę miliarda złotych. Dziś suma ta osiągnęła rekordową wysokość jednego miliarda 700 milionów złotych.

W przeróżnych zakładach powstają coraz to nowe stacje opieki nad matką i dzieckiem, żłóbki fabryczne gromadzą dzieci.

Dziś w Bielsku przy ul. Kazimierza Wielkiego nastąpiło uroczyste otwarcie 14 z kolei takiego właśnie ośrodka. Duże sale pomalowane na kolor biały, wyposażone w najbardziej nowoczesne urządzenia zapełnili przedstawiciele władz Centr. Zarz. Przem. Włókienniczego z dyrektorem branżowym Adamem Kelerem na czele, przedstawicielami Zarządu Miasta, prezydentem Szczepanem Jurzakiem, przedstawicielami partii robotniczych i związków zawodowych.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik Kasperlik.

W toku licznych przemówień podsumowano osiągnięcia i omówiono plany na przyszłość. Przedstawiciel jednej z partii robotniczych, dziękując dyrektorowi inż. Henrykowi Bogackiemu za troskliwą opiekę roztaczaną nad pracownikami podległych mu zakładów, przypomniał lata przedwojenne, kiedy to na ulicach Bielska manifestowały tłumy bezrobotnych, żądając chleba i pracy. Zebranych rozpraszała policja i wojsko.

Polska Ludowa stworzyła nowe, lepsze warunki. Dlatego zakłady tętnią życiem, przy maszynach pracują rekordzistki, a tysiące metrów tkanin opuszcza kraj, stanowiąc pokaźną pozycję w naszym eksporcie.

St. Szymański.

Wydawnictwa „Książki"

Erenburg Ilia — Wróciłem z USA — Tłumaczyły I. Tarłowska i Z. Łubińska. Okł. Wł. Daszewskiego, str. 112, zł. 160. Zbiór 32 opowiadań i opisów z amerykańskiej podróży głośnego pisarza radzieckiego. Autor zdziera maskę reklamatorskiej frazeologii wokół haseł wolności osobistej, nieingerencji państwa, sprawiedliwości, równości, przeciwstawiając temu kompromitujące fakty z rzeczywistości.

Fiedin Konstanty — Pierwsze porywy, str. 412, zł. 450. Przełożył S. Strumph Wojtkiewicz. Okładka J. Rachwalskiego. Powieść z okresu budzenia się ruchu rewolucyjnego w Rosji daje obraz podziemnej pracy konspiracyjnej, ciężkich warunków bytowania proletariatu rosyjskiego oraz przedstawia system walki ochrany carskiej.

Krymow Juryj — Statek Derbent. str. 304, zł. 360. Przekład Melanii Kierczyńskiej. Okładka A. Bernacińskiego. Jest to opis stachanowskich rejsów radzieckich statków walczących o współzawodnictwo w wypełnieniu planu przewozu. Juryj Krymow bohater Związku Radzieckiego, odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy zginął w 1941 r na froncie w walce z Niemcami.

Marx Karol — Krytyka Programu Gotajskiego (Biblioteka Klasyków Marksizmu), str. 56, zł. 50. Najdonioślejsza obok „Manifestu Komunistycznego" praca programowa daje w najbardziej zwięzłych sformułowaniach teoretyczne podstawy programu partii proletariackiej.

Słobodnk Włodzimierz — Mały beben i wielki beben, str. 36, zł. 70. Zbiór zawiera pięć opowiadań wierszowanych dla dzieci młodszych. Kolorowe ilustracje J. Rachwalskiego.

Wygodzki Stanisław — Pamiętnik miłości, str. 58, zł. 120. Zbiór wierszy o wielkim artyzmie poetyckim i cenną społeczną treścą. Motywem poezji Wygodzkiego jest ból ojca po stracie dziecka zamordowanego przez Niemców w Oświęcimiu. Wiersze te, pisane częściowo w Oświęcimiu, częściowo są oskarżeniem faszyzmu, sprawcy śmierci milionów istnień ludzkich.

SPORT

Ilu tenisistów weźmie udział w mistrzostwach Polski

SZCZECIN. Zgodnie z zarządzeniem PZT., w mistrzostwach tenisowych Polski, które odbędą się w dniach od 8 do 13 czerwca w Szczecinie, może wziąć udział tylko 32 tenisistów, w grach pojedynczych.

Do turnieju pań dopuszczono 16 zawodniczek. Równocześnie został odwołany turniej juniorów w ramach tych mistrzostw.

Hiszpania-Irlandia 2:1 (1:1)

Barcelona. W meczu piłkarskim Hiszpania pokonała Irlandię 2:1 (1:1) Było to piąte międzypaństwowe spotkanie obu tych krajów. W dotychczasowych spotkaniach Hiszpania i Irlandia mają po dwa zwycięstwa i jeden mecz był remisowy.

Lekkoatletyka w Islandii

Rejkjavik. Mc Donald Bailey zwyciężył w biegu na 200 m w czasie 21.7 sek. Taraway wygrał 800 m w 1:55:5. Brytyjski zespół w składzie Bailey, Taraway, Harris zwyciężył w sztafecie na 1000 m w czasie 1:58.8. Paterson wygrał skok wzwyż osiągając 1.92 m.

50-lecie boksu radzieckiego

Kariste przegrywa z Siliczewem

Moskwa. Sport pięściarski w Zw. Radzieckim obchodzi w tym roku 50-lecie istnienia. W związku z tym obchodzono w niedzielę bardzo uroczyście „Dzień boksu". W paradzie sportowej, która odbyła się w Centralnym Parku Kultury Fizycznej im. Gorkiego w Moskwie, wzięło udział półtora tysiąca czołowych pięściarzy, przybyłych tu ze wszystkich Republik Radzieckich.

W przemówieniach podkreślono, że jeszcze 25 lat temu, w pierwszych mistrzostwach ZSRR startowało zaledwie ośmiu zawodników, obecnie natomiast sport pięściarski skupia w swych szeregach ok. 40.000 zarejestrowanych bokserów, a w tegorocznych mistrzostwach indywidualnych uczestniczyło 108 najlepszych pięściarzy radzieckich. Świadczy to, że pięściarstwo stało się wraz z piłką nożną, zapaśnictwem i podnoszeniem ciężarów, jedną z najbardziej popularnych dziedzin sportu.

Wieczorem na stadionie „Dynamo" odbyły się spotkania pięściarskie między najlepszymi zawodnikami. Największym zainteresowaniem cieszyły się walki w kategoriach cięższych, które przyniosły następujące wyniki: w wadze średniej mistrz ZSRR Kariste uległ na punkty młodemu reprezentantowi Moskwy Siliczewowi, zawodnikowi dobremu technicznie i agresywnemu; w wadze półciężkiej znany w Polsce Szczerbakow wygrał już w II rundzie z Czudinowem (Moskwa); w wadze ciężkiej młody zawodnik moskiewski Pierjeow dzielnie stawiał czoła mistrzowi ZSRR — Korolewowi, znanemu z silnego ciosu, i uległ mu jedynie na punkty po 4-rundowej walce.

Na zakończenie odbyło się uroczyste wręczenie mistrzom ZSRR w boksie, złotych i srebrnych medali z okazji jubileuszu.

W okręgach

Bokserzy wybierają nowe władze

Wrocław. Walne zebranie wrocławskiego OZB, odbyte pod przewodnictwem prezesa PZB Bielewicza, wybrało nowe władze w składzie następującym: prezes dyr. Strzelecki, wiceprezesi: mgr. Erdt i Puciński, sekretarz Kowalik, kpt. związkowy — red. Miedzianowski, przewodniczący WSS — Landau, przewodniczący Wydziału Wyszkoleniowego — Ziemba, członkowie zarządu: Kupfersztein i Wilczok.

*

Bydgoszcz. W Bydgoszczy obradowali delegaci wszystkich klubów zrzeszonych w pomorskim Okr. Zw. Bokserskim. Walne zebranie ustaliło, iż tegoroczne mistrzostwa indywidualne seniorów Pomorza odbędą się w Bydgoszczy.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd z kpt. Zajączkowskim jako prezesem oraz Bochańskim i Kasprzykiem jako wiceprezesami na czele.

*

Poznań. Pod przewodnictwem naczelnika Osińskiego odbył się sejmik pięściarsstwa wielkopolskiego. Jak wynika ze złożonego sprawozdania, żywotność klubów zrzeszonych w POZB osiągnęła w roku sprawozdawczym nie notowaną w historii ilość rozegranych spotkań, a mianowicie — 211. W tej chwili zgłoszonych jest w okręgu 1.269 zawodników, przy czym KS Warta ma 253 zawodników zgłoszonych, HCP — 115, a ZZK (Poznań) — 113.

Po udzieleniu absolutorium wybrano nowe władze z prezesem dyr. Murzynkowskim na czele. Kapitanem sportowym POZB został b. reprezentant Polski — Rogalski. W wolnych wnioskach zebrani polecili delegatom na walne zebranie PZB głosować za utworzeniem ligi bokserskiej, wystąpić z wnioskiem o przyznanie przyszłorocznych mistrzostw Polski seniorów okręgowi poznańskiemu oraz wnieść poprawkę do statutu PZB, aby sekundantowi wolno było poddawać zawodnika.

Boks we Wrocławiu

Wrocław. Rozegrane na terenie Wrocławia towarzyskie mecze bokserskie przyniosły następujące wyniki:

Budowlani (Wrocław) — Tramwajarz (Wrocław) 13:3; KS (Wrocław) — Promień (Żary) 12:4.

Zawody kolarskie w Poznaniu

Poznań. W sobotę dnia 5 czerwca sekcja kolarska ZZK organizuje na ulicach miasta Poznania małe „Grand Prix" kolarskie. Trasa wyścigu prowadzić będzie ulicami: Cieszkowskiej, Pl. Ratajskiego, Młyńską, Kreta, Noskowskiego i Libelta. W wyścigu tym startować będą wszyscy czołowi kolarze Wielkopolski.

Wyderkiewicz mistrzem Poznania

Poznań. Rozegrane w Poznaniu wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa na dystansie 100 km. Dla zawodników licencjonowanych zakończyły się, po zaciekłej walce na całej trasie, zwycięstwem Wyderkiewicza (Stomil), który uzyskał czas 2:51,05,6. Na drugim miejscu uplasował się Frąckowiak (ZZK Poznań), na trzecim Fogt (Stomil).

Tytuł mistrza wojewódzkiego w konkurencji „kartowiczów" na trasie 50 km zdobył Tabaczyński (HCP) w czasie 1:28.43 godz. przed Gorzanem i Poniedziałkiem (obaj ZZK Poznań).

W Sztokholmie, Paryżu i Bari

Automobiliści walczą o „Grand Prix"

Sztokholm. Odbyły się tu zawody samochodowe o „Grand Prix" Sztokholmu, z udziałem kierowców włoskich, francuskich, amerykańskich i szwedzkich.

Wyścig wygrał Włoch Blondetti na „Ferrari", przebywając ok. 200 km trasę w 2:28:52.2 sek., przed Amerykaninem Schellem na „Cisitalia" — 2:30:12,8 godz. i Rollem (Francja) na „Simca Gordini" — 2:30:49,7 godz.

Zwycięzca uzyskał przeciętną szybkość 82 km/godz.

Paryż. Automobilowe „Grand Prix" Paryża wygrał Francuz Cabant na „Talbocie", w czasie 2:08:52,2 sek. Drugim był Francuz Chiron również na „Talbocie" przed swym rodakiem Chaboudem na „Delahaye".

*

Rzym. Brazylijczyk Landi, zwycięzca zawodów samochodowych o „Grand Prix" Bari, przejechał na „Ferrari" ok. 320 km trasę wyścigu w 2:57:16,6 godz. Jego przeciętna szybkość wynosiła 108,633 km/gdz. Włoch Bonetto na „Cisitalia", który zajął w wyścigu drugie miejsce miał w czasie jazdy najszybsze okrążenie — 2:50,6 min., co odpowiada szybkości 112,850 km/godz. Znany automobilista włoski Varzi, jadąc na „Cisitalia", zajął trzecie miejsce.

Motocykliści zgłaszają się do „Grand Prix" Polski

Poznań. Do klubu motocyklowego „Unia", jako organizatora wyścigu motocyklowego „Grand Prix Polski, wpłynęły pierwsze zgłoszenia zawodników: Pierchały, Rybki (Rybnicki Moto-Klub), Zagórskiego, Kopolskiego (Moto-Klub Gdynia) i Sędzimiera (Zakopane).

KS Pogoń (Katowice) zgłosiła Henneków (seniora i juniora), a Lechia poznańska — Mielocha, Balcera, Stefańskiego, Bukowskiego, Majchrzyckiego i Moczyńskiego. W tych dniach spodziewać się należy dalszych zgłoszeń zawodników krajowych i zagranicznych.

Pierwsze spotkania

W tenisowych mistrzostwach Belgii

Bruksela. W ramach jubileuszu 50-lecia istnienia Królewskiego Klubu Tenisowego, rozpoczęły się w Brukseli mistrzostwa tenisowe Belgii w konkurencji międzynarodowej.

W pierwszym dniu rozegrano jedynie kilka spotkań, z których ciekawsze przyniosły następujące wyniki:

Gra pojedyncza mężczyzn:

I runda: del Bello ((Włochy) pokonał Belga de Wiele 6:8, 6:2, 6:8, 6:3, 6:1, a Cucelli (Włochy) wygrał łatwo z Evenlenko (Belgia) 6:1, 6:0, 6:2. II runda: Jugosłowianin Mitii odniósł zwycięstwo nad Belgiem Delire w stosunku 6:1, 6:4, 3:6, 6:1.

W ramach spotkań gry pojedynczej kobiet Węgierka Körmöczy pokonała Rnys (Belgia) 6:0, 6:0.

Teatr Miejski w Sosnowcu

„Rozdroże miłości"

Sztuka w 3 aktach Jerzego Zawieyskiego

Nie można powiedzieć, żeby „Rozdroże Miłości" było sztuką łatwą i jak to się mówi „łopatologiczną". Zagadnienie humanizmu chrześcijańskiego oraz zagadnienie pojmowania Boga, czy jako istoty miłosiernej i przebaczającej czy też jako istoty karzącej i mściwej — nie jest tematem codziennym ani banalnym.

W sztuce sprawa wygląda na pozór realistycznie. Jest wieś, jest ksiądz, jest wójt, są dwie kobiety, jest inteligent miejski, są sprawy pszczelarskie i rachunkowe — ale to wszystko stanowi tylko coś w rodzaju abażuru do lampy. Lampą jest co innego: właśnie to zagadnienie zbrodni i kary, miłosierdzia i przebaczenia. Ludzie są tu — w pewnym oczywiście sensie — symbolami. Elżbieta jest symbolem grzechu, Marta symbolem krzywdy, Ksiądz Jan miłosierdzia, mityczny Ksiądz Anastazy mściwej kary, Wójt — opinii ludzkiej, Piotr — pokusy.

Wśród tych ludzi dzieją się sprawy winy i odkupienia. Elżbieta popełniła grzech, namawiając do zbrodni kochającego się w niej człowieka Andrzeja, i powodując tym samym jego samobójstwo. Opinia ludzka potępia ją i chce surowo ukarać. Tak jak już ją potępił przed laty nie żyjący Ksiądz Anastazy. Elżbieta wraca i nie może pozbyć się przygniatającego ją ciężaru winy. Piotr jej dawny kochanek pragnie mieć Elżbietę z powrotem dla siebie. Przeciwstawia się temu jednak jego brat przyrodni Ksiądz Jan, uważający, że Elżbieta musi sama w sobie znaleźć ukojenie i odpuszczenie winy. Elżbieta szuka przebaczenia u Marty, wdowy po Andrzeju, ale go nie znajduje. Dopiero, gdy opuszcza plebanię, udając się do swego chorego ojca, i ratując tonącą Martę, ginie w rzece — uzyskuje przebaczenie i od Marty oraz od ludzkiej opinii.

Tak mniej więcej przedstawia się treść „Rozdroża".

Jakkolwiek ludzie-symbole są tutaj żywi i z prawdziwego zdarzenia, niemniej jednak reprezentują tylko pewne ideologie i sposoby podejścia do zagadnienia winy i kary. Wśród misternie zbudowanej dialektyki szala tezy i antytezy, to znaczy miłosierdzia i przebaczenia oraz zemsty i ukarania, waży się raz na tę, raz na tamtą stronę, by wreszcie doprowadzić do przechylenia się na korzyść tezy.

Ale rozwiązanie zawiera w sobie rozstrzygnięcie mimo wszystko dwuznaczne. Elżbieta osiągnęła przebaczenie, lecz za ceną poświęcenia, które kosztowało ją aż życie. Czy więc to miłosierdzie, którego doznała w ostatniej chwili swego istnienia, nie było równocześnie okrutną karą i pewnego rodzaju wypełnieniem biblijnej mściwości w stylu „oko za oko, ząb za ząb"? Ksiądz Jan daje niejako na to odpowiedź, twierdząc poprzednio, że sprawy Elżbiety zagmatwały się do tego stopnia, iż może rozstrzygnąć je tylko Bóg. A wyroki Boskie są przecież niezbadane i trudno ludziom je rozsądzać. Ludzie z „Rozdroża" też ich już nie rozsądzają..

Skomplikowaną tę sztukę i wymagającą od wykonawców bardzo wielkiego opanowania słowa i gestu (są tam momenty patetyczne o dużej skali trudności) — zagrano w Sosnowcu poprawnie. Spokojny i nieprzejaskrawiony Księdzem Janem był **p. Orłowski** i ukazał się w tej roli z zupełnie nowej strony, całkowicie zresztą dodatniej. Elżbietę zagrała **p. Zbyszewska** pod względem aktorskim bardzo umiejętnie, w każdym z trudnych momentów patetycznych nie wpadając w fałszywy ton (dotyczy to zwłaszcza sceny upadku przed krzyżem), którego uniknięcie nie było rzeczą zbyt łatwą. P. **Kownacka** w roli Marty dała oryginalną i pełną dramatycznego dynamizmu postać, i z równym powodzeniem pokonywała trudności scen wzniosłych i tragicznych.

Stylowym Wójtem był **p. Nawrocki,** gospodynią Księdza Jana, czyli Panią Julią **p. Sieniawska** a sympatycznym Michałem **p. Salomonowicz. P. Rokalski** jako Piotr nie zawsze miał szczęście do okazywania w głosie oraz w ruchach podniecenia i rozpaczy.

„Rozdroże" wyreżyserował **p. Ryszard Wasilewski** i umiejętność tej reżyserii znać było w wielu szczegółach.

Bardzo miłą i przyjemną dekorację (świetnie zwłaszcza zrobiony witraż i ogród) pokoju przyjęć na plebanii zaprojektował p. **Makojnik,** zaś wykonał ten projekt p. **Halicki.**

Bolesław Surówka.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja,* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—18 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12, tel. 308-74 — PKO Katowice III-4830. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ulica 3 Maja 12.
Druk: *Drukarnia Nr. 9,* Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59.
R 17241